

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIII Nr 154 (7391)

CZWARTEK, 3 LIPCA 1975 r.

A B CENA 1 zł

L. Breżniew przyjął senatorów USA

MOSKWA (PAP). Sekretarz generalny KC KPZR, LEONID BREŻNIEW przyjął w środę na Kremlu delegację Senatu Stanów Zjednoczonych, na której czele stoją senatorzy HUBERT HUMPHREY i HUGH SCOTT. Delegacja przebywa w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR.

Podczas rozmowy, która upłynęła w rzeczowej i szczerzej atmosferze, omówiono stan i możliwości dalszego rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich, a także niektóre problemy międzynarodowe.

Obie strony podkreśliły konieczność dalszego rozwoju i pogłębienia stosunków radziecko-amerykańskich na zasadach równości i nieingerencji w wewnętrzne sprawy oraz wzajemnej korzyści obu stron.

Na Kremlu odbyły się także końcowe rozmowy deputowanych Rady Najwyższej ZSRR z członkami delegacji Senatu USA.

Srodowa dyskusja dotyczyła rozwoju wymiany kulturalnej, problemów ochrony środowiska i innych.

Wczoraj po południu senatorzy amerykańscy odlecieli do Leningradu, gdzie spędzą 4 dni.

Henryk Jabłoński przybył do Mongolii

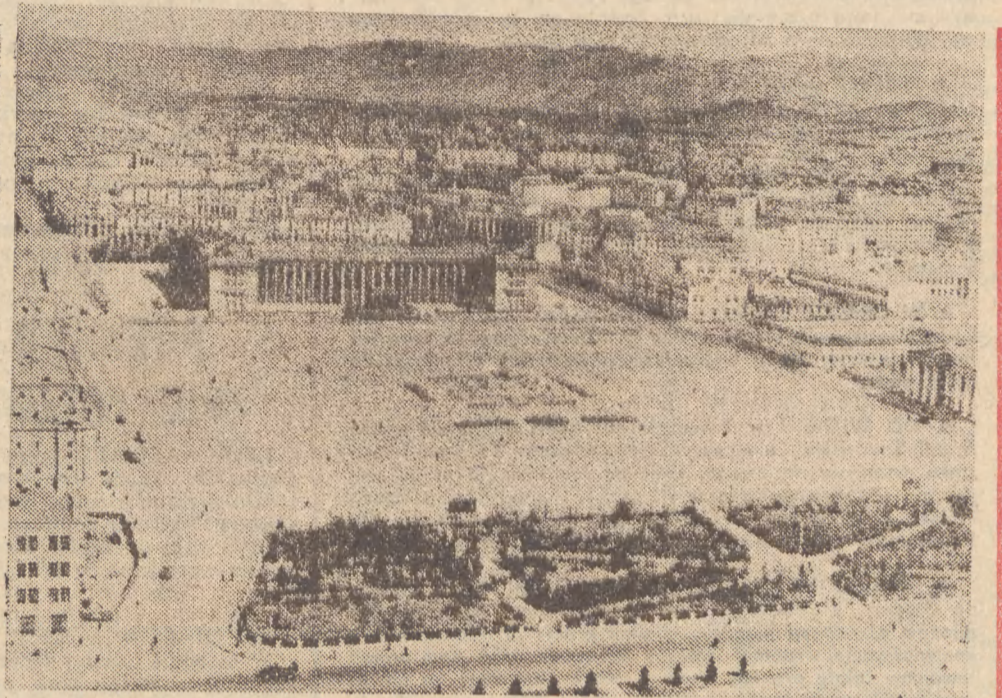
ULAN BATOR (PAP). Na zaproszenie przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL i sekretarza Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-rewolucyjnej JUMDZAGIJA CENDEBAŁA, w środę przybył do Mongolii z oficjalną, przyjacielską wizytą przewodniczący Rady Państwa PRL, członek Biura Politycznego KC PZPR HENRYK JABŁOŃSKI.

Na lotnisku w Ulan Bator obojawnym flagami państw wymi, PRL i MRL dostojnie gościa polskiego witali przywódcy partii i rządu Mongolii na czele z Jumdzą gijnem Cedenbałem.

W siedzibie Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii

Ludowo-rewolucyjnej i Prezydium Wielkiego Churału Ludowego odbyło się spotkanie przywódców partii i rządu Mongolii z przewodniczącym Rady Państwa PRL Henrykiem Jabłońskim.

Podczas spotkania, które upłynęło w przyjacielskiej, serdecznej atmosferze, JUMDZAGIJA CENDEBAŁA i HENRYK JABŁOŃSKI poinformowali się nawzajem o realizacji budownictwa socjalistycznego w obu krajach, omówili zagadnienia dalszego umocnienia przyjaźni mongolsko-polskiej oraz wymie-nili poglądy na temat rozszerzenia współpracy między krajami socjalistycznymi i przedyskutowali niektóre problemy międzynarodowe.



MONGOLIA. Panorama stolicy Mongolii Ulan-Bator z głównym placem imienia bohatera narodowego Suche-Batora na pierwszym miejscu.

CAF - TASS

Pomyślne wyniki produkcyjne I półrocza

KOSZALIN. Pierwsze meldunki o realizacji planów produkcyjnych pierwszego półrocza przez załogi zakładów przemysłowych województwa koszalińskiego są na ogół pomyślne. Mimo różnych trudności, z jakimi borykano się w trakcie realizacji zadań, a głównie brakiem transportu dla przewozu surowców i wywozu gotowych wyrobów, lokalnymi brakami wykwalifikowanych pracowników itp. udało się wykonać zadania pierwszego półrocza.

Bardzo dobrze poradziła sobie załoga Zakładów Płyt Wiórowych w Szczecinku, chociaż to właśnie jej groziło, szczególnie w pierwszym kwartale przerwanie produkcji z braku surowców, a potem... zapchanie magazynów. Z dużą nadwyżką szczecinecka załoga wykonała zadania czerwca. W sumie, w pierwszym półroczu plan sprzedaży zrealizowano w 110,3 proc. i tym samym przekroczono zadania aż o 19 mln zł. Sprzedano ponadplanowo 839 metrów sześciennych płyt wiórowych, 5,7 tys. metrów kwadratowych płyt laminowanych i 466 tys. metrów kwadratowych sztucznej okleiny.

Załoga szczecineckich zakładów już w 238 proc. zrealizowała swoje tegoroczne zobowiązania podjęte w odpowiedzi na list I sekretarza KC, Edwarda Gierka i premiera, Piotra Jaroszewicza.

W trakcie realizacji jest kolejna inwestycja produkcyjna. Dla uzyskania maksymalnych wydajności z surowca, jakim dla przemysłu meblarskiego są płyty wiórowe, na miejscu, w Szczecinku będą przygotowywane elementy do montażu mebli w fabrykach. Nowy oddział zgodnie z pla-

nem ma być przekazany do eksploatacji we wrześniu br. Ma ruszyć przed terminem, już 21 lipca br.!

Pomyślnymi wynikami zakończyło się I półrocze w koszalińskiej „Unimie”. Chociaż zakład boryka się z brakiem wystarczającej liczby fachowców, plan sprzedaży pierwszego półrocza wykonano w 100,7 proc. W tym czasie poza produkowanymi już z dużym powodzeniem pompami obrotowymi uruchomiono seryjną produkcję całej rodziny pomp dyfuzyjnych olejowych. Jest to dużym osiągnięciem zakładu, umożliwiającym budowanie kompletnych urządzeń dla przemysłu lampowego. W pierwszym półroczu wyprodukowano też próbną serię zaworów według konstrukcji opracowanej przez własne biuro konstrukcyjne.

Koszalińska Wytwórnia Części Samochodowych również odczuwa dotkliwy brak fachowców. Plan sprzedaży czerwca wykonała w 101 proc. a półrocza w 102,1 proc. w dużej mierze dzięki natychmiastowemu podjęciu pracy zawodo-wej przez absolwentów przyzakładowej szkoły zawodowej. 54 świeżo „upieczonych” fachowców 21 czerwca przystąpiło do pracy. Pomogli stałej załodze uporać się z zadaniami.

Szcześliwie minęło półrocze w Fabryce Urządzeń Budowlanych. Plan sprzedaży zrealizowano w 100,2 proc. Duże zadowolenie wśród użytkowników urządzeń produkowanych przez FUB wywoła zapewne wiadomość, że mocno zaawansowano realizację zamówień na części zamienne.

(dokończenie na str. 3)

W. BRANDT PRZYBYŁ DO MOSKWY

MOSKWA (PAP). Na zaproszenie sekretarza generalnego KC KPZR LEONIDA BREŻNIEWA w środę przybył do Moskwy przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec WILLY BRANDT z małżonką.

Na lotnisku Szeremietiewo W. Brandt witali Leonid Breżniew z małżonką, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR Boris Ponomarew i inne osobistości.



IMGW przewiduje w całym kraju zachmurzenie małe i umiarkowane, tylko na południowym zachodzie miejscami duże z zanikającymi opadami. Temp maks. od 20 do 25 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane północne i wschodnie.

Jutro „GŁOS POMORZA” MAGAZYN

Wiesław Wiśniewski OSTROŻNIEJ TĄ SIEKIERĄ



Anna Zalewska JEJ CODZIENNE SPRAWY

Wojciech Pielecki NOWA PIEŚŃ MORINHURU



Henryk Janocha SŁAWNE GÓRY NA POMORZU ŚRODKOWYM



Na wodach Zalewu Zegrzyńskiego odbyły się mistrzostwa żeglarskie Warszawy. Na zdjęciu: podczas zawodów.

CAF - Dąbrowiecki

Od jutra

MASZ WSZELKIE SZANSE by stać się właścicielem „czterech kółek”, ciągnika ursus, telewizora, motoroweru, radioodbiornika, aparatu fotograficznego, eleganckiego zegarka lub pożytecznych urządzeń do gospodarstwa domowego itp. WYSTARCZY W KIOSKU „RUCHU” KUPIĆ LOS

WIELKIEJ LOTERII FANTOWEJ „GŁOSU”

CENA LOSU — TYLKO 5 ZŁOTYCH. Dziś wygrales — dziś otrzymasz w kiosku „Ruchu” wygraną podstawową. Wygrane główne, takie jak: 2 samochody marki syrena, 2 ciągniki ursus możesz odebrać nazajutrz w Koszalińskim Wydawnictwie Prasowym. Wygrane premiowe, takie jak: telewizory, pralki, odkurzacze, radiodbiorniki, adaptory, zegarki, aparaty fotograficzne i in. wydaje niezwłocznie w postaci bonów Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Prasa — Książka — Ruch”, Koszalin, ul. Zwycięstwa nr 106.

NIE ZWLEKAJ — KUP LOS

80703

W TELEGRAFICZNYM SKROCIE

▲ **SEKRETARZ GENERALNY ONZ Kurt Waldheim** przyjął w Genewie delegację Światowej Rady Pokoju, na czele z sekretarzem generalnym Rady Romeshem Chandrą.

Delegacja wręczyła sekretarzowi generalnemu ONZ memorandum, w którym wyrażono nadzieję, że najbliższa sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ podejmie konkretne kroki w celu zwołania Światowej Konferencji Rozbrojeniowej.

▲ **W SOFII** odbyło się plenum Komitetu Sztuki i Kultury, na którym jednomyślnie postanowiono zwolnić od pełnienia obowiązków przewodniczącego tego komitetu Pawła Matewa i wybrano nową przewodniczącą. Została nią Ludmiła Żiwkowa, dotychczasowa wiceprzewodnicząca komitetu.

▲ **PREMIER Grecji Konstantinos Karamanlis** przybył w środę z oficjalną wizytą do Sofii, na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa LRB Todorą Żiwkowa oraz prezesa Rady Ministrów LRB — Stanko Todorowa.

Rozmowy będą dotyczyć problemu dalszej aktywizacji stosunków dwustronnych oraz aktualnych zagadnień międzynarodowych zwłaszcza problemu Cypru, sytuacji w basenie Morza Śródziemnego oraz Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

▲ **W DRODZE** powrotnej z podróży po kilku krajach Azji i Afryki zatrzymała się na krótko w Moskwie pani Nguyen Thi Binh — minister spraw zagranicznych Republiki Wietnamu Południowego.

▲ **OD WTORKU** w Teheranie przebywa delegacja rządu Arabii Saudyjskiej, z wicepremierem księciem Fahdem i ministrem przemysłu naftowego, szejkim Jamanim. W środę rozpoczęły się rozmowy między delegacją saudyjską a stroną irańską. Dotyczą one problemów naftowych i wznowienia dialogu między producentami i odbiorcami ropy naftowej.

▲ **PRZEWODNICZĄCY** delegacji radzieckiej, która przybyła do Genewy, wiceminister spraw zagranicznych Władimir Siemionow oświadczył przedstawicielom prasy: „Powierzono nam kontynuowanie wspólnej pracy z delegacją USA nad przegotowaniem tekstu projektu nowego układu, opartego na postanowieniach porozumienia z Władawostoku. Nasze podejście do wykonania postawionego zadania jest konstruktywne i rzeczowe.

▲ **JAK PODAŁO** belgijskie biuro statystyczne, kraj ten liczył w ub. roku 9.788.248 mieszkańców. Od 1973 roku ludność Belgii zwiększyła się o ponad 30 tys.

Kierownictwo KP Chile działa w kraju

HAWANA, MEKSYK, PRAGA, PARYŻ (PAP).

Walka naszego kraju i naszej partii jest kierowana przez wewnętrzny ośrodek konspiracyjny. Trzy czwarte członków Biura Politycznego, cztery piąte składu KC KP Chile, ponad 90 proc. kierownictwa młodzieży komunistycznej oraz centrali związkowej CUT działa w kraju — oświadczył w Hawanie Luis Alberto Corvalan. Syn sekretarza generalnego KC KP Chile — Luisa Corvalana przebywa w Hawanie wraz z grupą młodych działaczy komunistycznych z Chile i uczestni-

czy w seminarium 36 postępowych organizacji młodzieżowych krajów Ameryki Łacińskiej i Karaibów.

W stolicy Meksyku miejscowy komitet obrony pokoju zorganizował wielki wiec pod hasłem solidarności z narodem Chile. Zebrani gorąco przyjęli mównicę, m.in. wdowę oraz siostrę zamordowanego prezydenta: Hortensję i Laurę Allende oraz b. ministra w rządzie ludowym Clodomira Almejdę, manifestując pełne poparcie dla sprawiedliwej walki narodu Chile przeciw faszystowskiej dyktaturze.

ROZEJM W LIBANIE, ALE...

PARYŻ, KAIR (PAP). Agencja France Presse poinformowała z Bejrutu, że po posiedzeniu, w którym uczestniczyli premier Raszyd Karami i przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat ogłoszono oficjalnie rozejm między Palestyńczykami a Falangą Libańską. Rozejm przewiduje likwidację wszystkich stanowisk obronnych w mieście, otwarcie ulic dla ruchu.

W nocy z wtorku na środę na ulicach Bejrutu dochodziło do sporadycznej wymiany strzałów pomimo zawartego we wtorek porozumienia o położeniu kresu walk.

Jak oświadczył rzecznik policji, w wyniku wtorkowych walk zginęło co najmniej 50 osób. Ogólna liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 250.

WIEŚCI Z PORTUGALII

PREMIER V. GONCALVES PRZYJĄŁ PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

LIZBONA (PAP). Premier Portugalii Vasco Goncalves i minister informacji Jorge Correia Jesuino poinformowali o decyzji rządu, która dotyczy przekazania do dyspozycji lizbońskich władz kościelnych katolickiej rozgłośni „Radio Renascença”.

W Lizbonie uznano decyzję rządu jako ważny krok, podjęty troską o normalizację stosunków między kościołem i państwem.

Prasa mongolska o stosunkach PRL-MRL

ULAN BATOR (PAP). „Unen”, organ KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, poświęca w związku z wizytą przewodniczącego Rady Państwa PRL — HENRYKA JABŁOŃSKIEGO w Mongolii główną uwagę stosunkom polsko-mongolskim.

W artykule wstępnym dziennik podkreśla, iż wspomniana wizyta przyczyniła się w znacznym stopniu do dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy polsko-mongolskiej oraz do zacieśnienia jedności wspólnoty socjalistycznej. Wszelkierne więzi między obu

krajami i między PZPR a MPLR — pisze „Unen” — rozwijają się z roku na rok. W ciągu trzech pięcioleci Polska udzielała Mongolii kredytów dla realizacji wielu planowych zadań oraz pomocy w budowie obiektów przemysłowych. Pomyślnie rozwija się także wzajemnie korzystna współpraca w dziedzinie handlu, nauki i techniki.

„Unen” zamieszcza ponadto reportaż z zakładów produkcji cegły silikatowej w Darchanie. Obiekt ten został zbudowany i uruchomiony przy pomocy polskich specjalistów.

DENKTASZ

UWAŻA, ŻE...

RZYM (PAP). Przywódca społeczności tureckiej na Cyprze Rauf Denktasz oświadczył w środę w Ankarze, gdzie zatrzymał się na krótko w drodze do Iraku, że wysiedlanie Greków cypryjskich z zajętej przez wojska tureckie części wyspy będzie trwało tak długo, aż położą się kres ciężkiej sytuacji Turków żyjących w sektorze greckim.

OGRANICZENIE PRODUKCJI STALI W KRAJACH EWG

BRUKSELA (PAP). Komisja EWG poleciła zakładowi stalowemu krajów członkowskich, by w okresie czterech miesięcy zmniejszyć produkcję stali średnio o 15 proc. do 43 mln t. Wiąże się to ze spadkiem popytu na stal. Polecenie zostało wydane po konsultacjach z rządami, producentami i związkami zawodowymi.

Jak oświadczyła Komisja w wyniku jeszcze większego ograniczenia produkcji można by szybciej zmniejszyć zapasy, ale tylko kosztem wzrostu bezrobocia. Największe ograniczenie produkcji nastąpić ma w RFN i Belgii, podczas gdy w W. Brytanii, gdzie wskutek strajków produkcja stali w roku ub. znacznie spadła, ograniczenia będą minimalne.

PRZECIW NEOFASZYSTOM

RZYM (PAP). Jak podaje agencja Associated Press, naczelny prokurator Rzymu zwrócił się do parlamentu włoskiego aby wyraził zgodę na postawienie przed sądem 40 deputowanych i senatorów należących do partii neofaszystowskiej — Włoski Ruch Społeczny (MSI), pod zarzutem próby przywrócenia faszyzmu w kraju. W tym celu parlament musi większością głosów pozbawić tych posłów immunitetu.

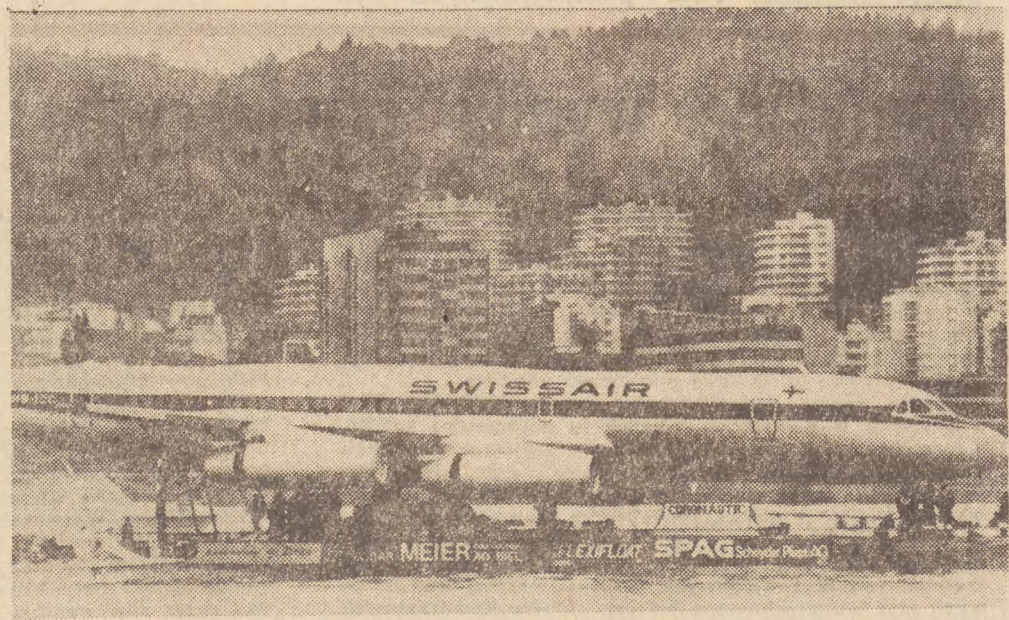
Prokurator stwierdził, że analiza programu MSI, za sad głoszonych przez prasę tej partii i działalności jej członków dowodzi, iż cele MSI mają charakter antydemokratyczny, podobny do celów nielegalnej partii faszystowskiej.

„L'OSSERVATORE ROMANO”:

SZATAN ISTNIEJE!

RZYM (PAP). Odwieczny w kościele problem szatana i mocy piekielnych nabrął znowu aktualności. Oficjalny dziennik watykański „L'Osservatore Romano” poświęcił mu całe dwie kolumny. Studium, zalecone przez watykańską kongregację ds. doktryny wiary (dawna inkwizycja, potem św. Oficjum) potwierdza „rzeczywiste istnienie szatana”, określając jako „fatalny błąd” stanowisko tych teologów którzy widzą w postaciach szatana i diabłów mistyczne personifikacje, mające w dramatyczny sposób wydatnie wpływać na grzechu na ludzkość.

Nowe watykańskie studium wywołało duże zakłopotanie w kręgach tych duchownych i współczesnych teologów którzy skłonni są traktować biblijną koncepcję szatana jedynie w płaszczyźnie symboliki, jako transpozycje idei „zła”.



Jak widać na zdjęciu, odrzutowiec szwajcarskich linii lotniczych — Swissair „Coronado” potrafi również pływać... Na potężnej tratwie odbył on swą ostatnią podróż, tym razem drogą wodną po jeziorze Czterech Kantonów do Lucerny, gdzie wystawiony zostanie w tamtejszym Muzeum Transportu. (CAF-AP)

Nasz KOMENTARZ

Europa Zachodnia — jedność w rozbieżnościach

Problem zblizenia krajów Europy Zachodniej jest roztrząsany na wszystkie możliwe sposoby. Mówi się o zblizeniu politycznym, gospodarczym, kulturalnym, socjalnym itd. Istnieja międzynarodowe organizacje, które maja je ułatwiac, jak chociażby Europejska Wspólnota Gospodarcza czy Rada Europejska. Jest nawet koncepcja stworzenia unii zachodnioeuropejskiej, przeciwstawiana często amerykańskiej teorii atlantyzmu. Ale czy w praktyce ta przyjaźń krajów zachodniej części Europy jest tak daleko posunięta, jak to się niekiedy usłusze przedstawić? — Oczywiście nie. Po stępy są tylko w tych dziedzinach, w których to zblizenie najłatwiej osiągnąć. Kultura, ochrona środowiska, przepisy paszportowo-wizowe, niektóre formy ubezpieczeń — to tylko niektóre z nich.

Nie ma jednolitości gospodarczej. Nawet wśród członków EWG, która jak wiadomo skupia tylko 9 krajów zachodnich co stanowi niewiele ponad połowę państw tej części naszego kontynentu.

Nie ma jednolitości w polityce. Ba, można powiedzieć, że tutaj kraje zachodniej Europy oddala się od siebie zamiast się zbliżać, zaś powołana w 1949 roku Ra-

da Europejska, która jako „powszechna organizacja jednolitości europejskiej” miała ją ułatwiać jest dzisiaj biernym tworem politycznym.

Wiążano z nią wielkie nadzieje. Miała być załącznikiem jednolitości europejskich krajów kapitalistycznych. Tej jednolitości, o której mówił WINSTON CHURCHILL w swoim pamiętnym przemówieniu wygłoszonym w 1946 roku w Zurychu. Wtedy, powojenny układ sił politycznych w Europie i początek zimnej wojny zrodził tezę o jednolitości świata kapitalistycznego przeciwstawiającego się wpływowi „bolszewickiego Wschodu”.

Ten pogląd dominował przez wiele lat. Jego symbolem była wspólna flaga Europy ustanowiona 8 grudnia 1955 roku, przez Komitet Ministrów Rady Europejskiej. „Na błękitnym tle nieba Zachodu, gwiazdy przedstawiające narody Europy w kole na znak jednolitości. Gwiazd tych jest niezmiennie dwanaście. Jako „symbol doskonałości i jednolitości”. Tak brzmiał oficjalny opis wspomnianego flagi.

Dzisiaj jedynym miejscem gdzie można ją zobaczyć, jest gmach Rady Europejskiej w Strasburgu. Stała się symbolem nie spełnionych da-

żeń i nadziei, które zniszczył rozwój sytuacji politycznej na naszym kontynencie. Europa Zachodnia jest nadal pełna politycznych i gospodarczych podziałów, a idea pokojowego współistnienia, która po latach bojkotu znalazła wreszcie odzew w zachodnioeuropejskich stolicach, podważa starą koncepcję jednolitości kapitalistycznej. Coraz szerzej współpracą gospodarczą i intensyfikacją stosunków politycznych między Wschodem i Zachodem nie może zmieścić się w ramach jednej strategii całej Europy Zachodniej. Różnorodność dążeń i temperatur politycznych łączących poszczególne kraje socjalistyczne i kapitalistyczne wyklucza tożsamość postaw.

Ale nie tylko, brak wspólnej strategii Europy Zachodniej w stosunku do krajów socjalistycznych jest przejawem braku politycznej jednolitości. Również w kontaktach gospodarczych czy politycznych pomiędzy krajami Zachodu, występuje cały wachlarz sprzecznych poglądów. Polityka każdego z nich jest determinowana przez własne interesy, bowiem mimo hasła nawołujących do jednolitości, nadal dominuje troska o własne podwórko. Przykłady można mnożyć. Na każdym

ze szczytów EWG powracają ciągle te same problemy. Niemożliwość ustalenia wspólnej strategii działania.

Tak było i na ostatnich spotkaniach szefów rządów EWG w Paryżu i Dublinie. Lakoniczne komunikaty ogłoszone po ich zakończeniu były dowodami na to, że nie nastąpiło zblizenie stanowisk w spornych problemach.

Jeżeli nie może tego dokonać Europejska Wspólnota Gospodarcza twór w samym swoim założeniu mający przyspieszać integrację krajów członkowskich, to co tu mówić o zacieśnianiu więzów pomiędzy wszystkimi krajami Europy Zachodniej. Wszak Francję od Grecji, a Wielką Brytanię od Finlandii dzieli zasadnicze różnice. Każdy z tych krajów posiada inną politykę, jest położony w innej części Europy i zdeterminowany różnymi warunkami geopolitycznymi.

Na Starym Kontynencie jest siedemnaście krajów kapitalistycznych. Każdy z nich posiada własną politykę wewnętrzną i zagraniczną. Obserwuje rozwój wydarzeń na arenie międzynarodowej z własnego punktu widzenia i wyciąga dogodne dla siebie korzyści.

ZDZISŁAW KAMIŃSKI

Pomyślne wyniki produkcyjne

(dokończenie ze str. 1)

W pierwszym półroczu wykonano 43 proc. rocznego planu i w całości zrealizowano plan eksportu.

Założa FUB wyprodukowała m. in. 196 samojedźnych betoniarów, co stanowi 61,3 proc. rocznego planu, 51 podnośników — 85 proc. rocznego planu, ale tylko 43,5 proc. planu produkcji żurawi samojedźnych. W tym przypadku nie udało się już nadrobić zaległości, jakie powstały na skutek braku dostaw urządzeń od kooperantów.

Zadania swoje wykonała także założa Zakładów Przemysłu Wełnianego w Złocieniu. Ogółem plan produkcji, według cen zbytu, wykonano w 103 proc. Szczecińska „Odra”, która jest głównym odbiorcą złocienięckiej arizony nie może więc narzekać na brak surowca.

W Złocieniu swoje zadania wykonały wszystkie oddziały. Podczas sesji KSR, która odbyła się we wtorek i była poświęcona omówieniu środków zabezpieczających rytmiczną realizację zadań drugiego półroczu, najwięcej uwagi poświęcono problemom, jakie wynikają w związku z przejęciem zakładu w Choszczynie. Zakład ten, zatrudniający 230 osób, wytwarzający tkaniny płaszczowe, obciowe i koce, od 1 lipca br. przeszedł pod zarząd ZPW Złocieniec. (wt)

ZAJAZD „POD PONURĄ MAŁPĄ”

JELENIA GÓRA (PAP).

2 bm. razem ze słoneczną pogodą, która zawitała narazie w Karkonosze, otworzył swe podwoje w Szklarskiej Porębie studencki zjazd pod gołym niebem „Pod Ponurą Małpą”. Kemping

ten dysponuje 60 miejscami w namiotach (studenci korzystają ze zniżek) oraz polem do rozbijania własnych namiotów, a także plażą nad górskim potokiem — Kamienną i pięknym rosnącym wokół lasem.

W pobliżu — przy międzynarodowej trasie E-14 — znajduje się motel „Relaks” dysponujący 20 miejscami noclegowymi i polem namiotowym.

O wejście do II ligi

CZARNI PRZEGRALI AŻ 0:4

Wczoraj w Słupsku piłkarze Czarnych rozegrali już trzeci mecz eliminacyjny o wejście do II ligi. Znowu ponieśli porażkę. Z zielonogórskim Zastalem Czarni przegrali aż 0:4 (0:0). Bramki zdobyli: Maciejak 2 i Stasiak. Sędziował p. Srodecki z Wrocławia.

W Słupsku mówiono, że jest to spotkanie ostatej szansy dla Czarnych. Ale tylko niewielu kibiców jeszcze w tę szansę wierzyło. Dowodem była obecność tylko około 2 tys. widzów.

Przez pierwszą połowę Czarni nie byli gorsi od rywali. Mieli nawet szansę objąć prowadzenie. Po zmianie pół lepszy technicznie zielony górzanie umiejętnie wykorzystywali błędy zespołu gospodarzy. A że tych błędów w drugiej połowie było dużo, posypały się bramki. Aż czterzy!

Słupszanie zawiedli koncywicznie, nie wytrzymali tempa gry, ustępowali gościom zarówno pod względem szybkości jak i wyszkolenia technicznego. Napastnicy Zastala strzelali bramki z najbliższej odległości, bo słupscy obrońcy łatwo dawali się ogrywać. Bramkarz Czarnych często pozostawał sam na sam z przeciwnikami. W tej sytuacji trudno się dziwić wysokiej porażce. Goście byli wyraźnie lepsi. (sf)

W drugim meczu tej grupy Dąb Dębno pokonał Gopianię 2:1.

SPARTA ZABRZE POZOSTAŁA W II LIDZE

W rozegranym w Piotrkowie barażowym pojedynku o pozostanie w II lidze piłkarskiej Sparta Zabrze pokonała Radomiaka 2:0 (1:0).

BĘDZIE WIĘCEJ „ŻYWCA” ALE W 1980 R.

BIELSKO-BIAŁA. Z każdym rokiem wzrasta popyt na „Full beer” z Żywca. Żywiecki browar produkuje rocznie ok. 650 tys. hektolitrow piwa, z czego 205 tys. hektolitrow na eksport do 30 krajów. Produkcja ta nie zaspokaja jednak w pełni potrzeb krajowego i zagranicznego rynku, a hamulcem jej wzrostu jest... pojemność istniejącej oczyszczalni ścieków.

Problem ten zostanie wkrótce rozwiązany, bowiem w latach 1976—1980 planuje się rozbudowę browaru — m. in. budowę nowej oczyszczalni, a także nowoczesnej warzelni piwa.

Realizacja programu rozbudowy Żywieckich Zakładów Piwowarskich pozwoli wyprodukować w 1980 roku ok. 1,5 mln. hektolitrow piwa.

Komunikat DOKP Warszawa

Dyrekcja OKP w Warszawie uprzejmie zawiadamia, że dysponuje wolnymi miejscami w pociągach dodatkowych tzw. „wczasy zakładowe” relacji Warszawa Gdańska — Darłowo — Warszawa Gdańska przez Działdowo, Malbork, Tczew, Gdynię, Lębork Słupsk i Sławno. Odjazd z Warszawy Gdańskiej o godzinie 19 min. 10 w dniach 5/6, 19/20 lipca, 2/3, 16/17 sierpnia — przyjazd do Darłowa o godz. 4 min. 10 oraz w drodze powrotnej odjazd z Darłowa o godz. 20 min. 41 w dniach 19/20 lipca, 2/3, 16/17 i 30/31 sierpnia 75 r. — przyjazd do Warszawy Gdańskiej o godz. 8 min. 37.

Na przejazd tym pociągiem — podróży obowiązuje jest oprócz biletu nabyć również miejscówkę.

Sprzedazy biletów i miejscówek dokonują kasy centralnego biura rezerwowania miejsc „Polres” Warszawa, al. Jerozolimskie 44 i ul. Nowogrodzka 55 oraz kasy stacji Warszawa Wschodnia, Warszawa Gł. Osob. i Warszawa Gdańska.

Przodująca jednostka WP otrzymała imię niemieckiego antyfaszysty

WARSZAWA (PAP). 2 bm na terenie Pomorskiego Okręgu Wojskowego odbyła się uroczystość nadania jednej z jednostek Wojska Polskiego imienia niemieckiego komunisty i antyfaszysty — Hansa Beimlera. W NRD jednostki wojskowe Narodowej Armii Ludowej mają już za patronów polskich bohaterów: gen. Karola Świerczewskiego-Waltera oraz Juliana Marchlewskiego.

H. Beimler — syn robotnika rolnego spod Augsburga. Już w latach młodości rozpoczął działalność w ruchu robotniczym. Od 1918 roku jest członkiem Komunistycznej Partii Niemiec. Za działalność rewolucyjną osadzony został przez hitlerowców w kwietniu 1933 r. w obozie koncentracyjnym Dachau. Skąd udaje mu się zbiec. Na wieść o zagrożeniu Republiki Hiszpańskiej staje w pierwszych szeregach jej obroń-

ców. Jest jednym z organizatorów brygad międzynarodowych. Bierze udział w walkach jako komisarz polityczny XI Brygady Międzynarodowej i polityczny przywódca ochotników niemieckich w Hiszpanii. Poległ w bojach pod Madrytem 1 grudnia 1936 r.

Na uroczystości przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski i członek Biura Politycznego KC SED, minister obrony narodowej NRD, gen. armii, Heinz Hoffmann — uczestnik walk w Hiszpanii, współtowarzysz walk H. Beimlera.

Obecny był ambasador NRD w Polsce — Guenter Sieber.

W uroczystości uczestniczyli gospodarze regionu, delegacje organizacji społeczno-politycznych, młodzieżowych zakładów pracy.

Po odyssey na Jez. Gorzkim

„Bierut” i „Djakarta” zakończyły służbę w PLO

GDAŃSK (PAP).

Dwa dziesięcioletnie jednostki PLO — „Bolesław Bierut” i „Djakarta” zakończyły służbę pod białoczerwoną banderą, przechodząc na własność armatora greckiego. Jednostki te 8 lat spędziły na Jeziorze Gorzkim, zablockowane na Kanale Sueskim, wskutek agresji izraelskiej w czerwcu 1967 r. Przez te wszystkie lata statkami opiekowali się marynarze PLO. Historia pobytu statków i zmieniających się załóg na Jeziorze Gorzkim wejście niewątpliwie do annałów polskiej żeglugi.

Po ponowym otwarciu oczyszczonego z min i wraków Kanału Sueskiego obydwa liniowce przeprowadzone zostały do Portu Saidu gdzie wyładowano część towarów. Następnie odbyły się na holu drogę do Pireusu. Statki zostały sprzedane, ponieważ ich stan techniczny nie odpowiadał warunkom obowiązującym w polskiej flocie.

Nabywca po przeprowadzeniu remontu ma zamiar eksploatować je pod jedną z tzw. tanich bander.

PREMIER P. JAROSZEWICZ ZWIEDZIŁ WYSTAWĘ „CEPELLI”

WARSZAWA (PAP). 2 bm Prezes Rady Ministrów P. JAROSZEWICZ zwiedził wystawę „Sztuka i rękodzieło Cepelli” w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki.

P. Jaroszewicz, któremu towarzyszyli: wicepremier Kazimierz Olszewski oraz prezes Zarządu CZSP, Bohdan Trąpczyński — zapoznał się m. in. z dorobkiem rękodzieła ludowego i artystycznego jego warunkami pracy oraz perspektywami dalszego rozwoju.

Prezes Rady Ministrów zwiedził również czynną w Pałacu Kultury i Nauki wystawę rękodzieła ludowych i artystycznych Bułgarii, CSRS, NRD, Węgier i Związku Radzieckiego.

Młodzieżowe lato w Trójmieście

GDAŃSK (PAP). 20 km bów Trójmiasta zainaugurowało w lipcu letnią działalność rozrywkową dla młodzieży. Tegoroczny program po raz pierwszy realizowany jest wspólnie przez placówki kulturalne studentów i młodzieży robotniczej.

W centrum młodzieżowej rozrywki — gdańskim „Zaku”, który przekształcił się w „Interclub” wystąpią czołowe polskie zespoły jazzowe i beatowe, kabarety i teatry — m. in. „Egida”, grupy „Ossian” SBB, Czesław Niemen. Gdańscy studenci organizują po raz trzeci nadbałtyckie spotkania jazzowe „JANTAR 75” plener artystyczny studentów krajów bałtyckich „FART”, koncerty chórów akademickich z Hiszpanii i Francji wystawy plastyki, fotografii studenckiej oraz koncerty muzyki kameralnej.

Imprezy z „Zaka” powtarzane też będą w klubach młodzieży stocznieniwej „Lastadia”, „Akwen” i „Ster”.



— Jak będę duża, pójdę w ślady pani Kobylińskiej-Walas.

Lato, lato...



Syrenka z syreną czuwa nad bezpieczeństwem kąpielących się urlopowiczów w kąpielisku na Bukowcu koło Swidwina. Zdjęcia Jerzy Patan

Nasza dekadowa pogodynka

Zakład Prognoz Długoterminowych IMGW opracował kolejną miesięczną prognozę na cały lipiec. Jeżeli prognoza ta sprawdzi się — lipiec powinien być bardzo udany, a pogoda będzie sprzyjała wszystkim. Wszystkiego będzie bowiem w miarę — ciepła, chwil słonecznych, opadów burz i okresów nieco chłodniejszych. Oto szczegóły:

Na początku 1. dekady bm. temperatura maksymalna w ciągu dnia wahać się będzie od 18 do 22 st. a minimalna w nocy od 8 do 13 st. Zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami duże z opadami. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich.

Pozostałe dni i dekady bm. mają być znacznie cieplejsze. Temperatura dzienna wzrośnie do 25—29 st. w Polsce centralnej, co oznacza, że miejscami na południu czy południowym wschodzie może osiągnąć lub przekroczyć 30 st. W nocy ma być od 14 do 18 st. a zatem przeważa ładnej, ciepłej słonecznej sury. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennych.

W 2. dekadzie temperatura ma być nieco niższa — od 22 do 26 st. w dzień i od 13 do 17 st. w nocy. Okresami padać będzie deszcz i zjawia się burze co sugeruje, że okresami będzie zachmurzenie umiarkowane; słonecznie. W 3. dekadzie bm. okresy ciepła ma się przelatywać z chłodniejszymi. Temperatura w dniach cieplejszych od 26 do 30 st. a w nocy od 14 do 18 st. W dniach chłodniejszych — w dzień od 17 do

22 st. a w nocy od 11 do 15 st. I w tym okresie tylko chwilami zjawiać się będą opady i burze, co oznacza także okresami zachmurzenie umiarkowane.

Dla lepszego scharakteryzowania pogody lipcowej synopticy podają najbardziej prawdopodobną ilość dni z poszczególnymi typami pogody i temperatury. I tak dni ciepłych, z temperaturą maksymalną w ciągu dnia powyżej 25 st. — 14, dni chłodniejszych, z temperaturą minimalną w nocy poniżej 10 st. — tylko 3 dni z zachmurzeniem mniejszym od 5/10 pokrycia nieba czyli dni dość pogodnych i słonecznych — 10, dni z opadami — 15, dni z burzami — 6.

A więc za kilka dni czeka nas nowa porcja upałów, gdyż — jak widać z mapy pogody — zaczyna przeważać cyrkulacja wschodnia i synopticy zapowiadają napływ ciepłego powietrza o temperaturach od 25 do 29 st. Jak zwykle przy takim sływie, w dość wilgotnym powietrzu, szybko podgrzewanym przez słońce, tworzą się burze i przelotne deszcze.

Czy tym razem sprawdzi się ta ewentualność, zobaczymy...

Warto jeszcze dodać, że ocena ogólna pogody lipcowej mówi, że zarówno średnia temperatura miesiąca jak i suma opadów będą nieco powyżej normy. Normy lipcowe wynoszą — średnia miesięczna temperatura 18,5 stopnia, suma opadów ok. 81 milimetrów.

WICHEREK

Nasza GMINA - nasze PROBLEMY

W GMINIE POTĘGOWO w województwie śląskim zwyczajem stało się od dawna mierzenie sił na zamiary. Celem zamierzeń jest Potęgowo — centrum gminy z odpowiadającą tej pozycji autentyczną rangą kulturalną i społeczną. Potęgowo — zapewniające mieszkańcom wszelkie miastowe dobrodziejstwa. Nic w tej wizji ponad miarę. Jej urzeczywistnienie nabrało realności w ostatnim czasie, po umocnieniu władz gminnych. Do optymizmu upoważniają także efekty pracy gminnego urzędu w minionym dwuleciu. Konkretną bazę stanowi intensywny rozwój produkcji rolnej w gminie.

Mikołaj Duk, który prawie dwadzieścia lat przewodniczył w Potęgowie Gromadzkiej Radzie Narodowej, należy teraz do czołowego aktywu gminy. Kiedy wspomina, jak to „za jego czasów” przeciętne plony wznosiły na tym terenie powoli od 9 do 23 q z hektara, nie ukrywa przekonania, że ten ten produkcyjny skok również przyczynił się do zebrania ponad 31 q z ha zbóż w gminie w ostatnie żniwa. Został w Potęgowie kilka koni, a gdy opuszczał fotel przewodniczącego — rolnicy przewodniczącego — rolnicy mieli to ponad 60 ciągników i masę innych maszyn.

Wspominanie minionych czasów jest w Potęgowie zarówno przejawem szacunku do własnych tradycji, jak i potrzeba Potęgowieńców, że nie wolno

powtarzać błędów, a dobre doświadczenia należy wykorzystywać i ulepszać. Taka postawa to jedno ze źródeł sukcesów.

Skup zbóż wzrósł tu w minionym roku o 20 proc., mleka — o 35 proc. Siedmiokrotnie powiększyła się w dwu latach liczba gospodarzy, którzy podjęli specjalizację w produkcji mleka, żywności wieprzowego, a nawet

gl. Do wielu zagrod doprowadzono wodę. W kosztach instalacji wodociągów partycypowały: spółdzielnia mleczarska, GS, kółka. Równoległe z publicznymi pracami rolników za łopaty i narzędzia chwyciła w czasie wolnym od obowiązków zawodowych załoga Kombinatu PGR.

O sprawach gminy rozmawiamy w gronie, składającym się z naczelnika — Leopolda Bałsarskiego, sekretarza KG PZPR — Stanisława Filarowskiego, dyrektora kombinatu pegeerowskiego — Franciszka Szczepanika

zlokalizować siedzibę kombinatu — mówi dr Szczepanik. — Tu skoncentrujemy budownictwo mieszkaniowe i socjalne. Jednocześnie władze gminy zapowiadają szerokie budownictwo mieszkaniowe. W tej sytuacji, komasacja środków inwestycyjnych i wspólne działanie powinny znacznie opóźnić koszty oraz ułatwić pertraktacje ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Czyn” w Słupsku. Trzeba będzie budować wspólną kotłownię i oczyszczalnię ścieków, wspólny żłobek i przedszkole, wspólny dom kultury. Wszystkim mieszkańcom służyć będzie Wiejski Dom Towarowy. Wspólnie trzeba będzie myśleć o nowym, dostosowanym do potrzeb, budynku dla szkoły.

Dzięki jednolitej postawie wszystkich czynników reprezentujących opinię publiczną, batalię o budowę sporego odcinka drogi wygrał Urząd Gminy w Potęgowie nawet z administracją kolejową, nie skora — jak wiadomo — do inwestowania poza własnymi opłatkami. Teraz gmina postuluje przeniesienie rampy wyładunkowej. Chodzi o uchronienie mieszkańców przed niepotrzebnym zapyleniem atmosfery. Gdy PKP przystąpi do robót, mieszkańcy gminy doprowadzą własnym sumptem drogę do nowej rampy.

Realizacja dwu dużych zamierzeń będzie wymagała szczególnej koncentracji sił społecznych — rozważa naczelnik gminy, Leopold Bałsarski. — Będziemy niebawem budować stadion sportowy z prawdziwego zdarzenia. Amfiteatralny, z wszelkimi boiskami i urządzeniami, z basenem pływackim i kompletnym zapleczem. Równoległe zadanie, to budowa

ośrodka rekreacyjnego nad jeziorem koło Daszyna. Nasz kombinat zadeklarował już zakres czynów przy zagospodarowaniu turystyczno-sportowym jeziora i nadbrzeża. Wiemy, co zrobi ludność gminy. Czekamy na deklaracje załogi zakładów pegeerowskich w Malczkowie, która również korzystać będzie w przyszłości z ośrodka.

TRWAJĄ W GMINIE DEBATY, jak zbudować wodociąg w wsiach rozproszonych, gdzie od domu do domu po kilkaset metrów. Rozważa się możliwości postawienia hydrantów przy drodze. Trzeba w Potęgowie szybko remontować salę widowiskowo-kinową. Sporych zabiegów wymagać będzie przyszłoroczne gminne budownictwo mieszkaniowe, a za dwa lata budowa miasteczka pegeerowskiego. Jest w Potęgowie huk pracy dla młodych. Musi być dla nich przygotowane dachy nad głową i warunki do kulturalnego życia. Są zadania produkcyjne, a wśród nich zabiegi wokół modernizacji produkcji w zakładach indywidualnych, działania dla utrzymania wysokiego poziomu trzody oraz intensyfikacji zaniedbanej hodowli bydła.

Sprawy duże i małe, perspektywiczne i na dziś. Tu nie obowiązuje hierarchia ważności. W urzędzie gminnym żadnej ze spraw nie można odłożyć na pewien czas do akt. Bo taka jest specyfika działania nowych władz gminnych. W Potęgowie, jak w wielu innych urzędach tego szczebla w obu województwach, ma ona wypróbowaną, choć krótką, tradycję.

T. FISZBACH

Mierzyć siły na zamiary

bydła opasowego. Rysują się zryby przyszłych zespołów produkcyjnych rolników. Szanuje się tutaj ziemię. Około 130 ha gruntów, zdanych przez rolników w podeszłym wieku za rentę, władze gminy przekazały w całości na umowy wieloletnie zastępującym na powiększenie arealu rolnikom, przede wszystkim — specjalistom.

Wartość ubiegłorocznego czynu społecznego mieszkańców gminy ocenia się na półtora miliona złotych. Porządnie jest co roku we wsiach. Otwarto strzelnicę sportową, urządono boisko, powstały baseny przeciwpożarowe. Kładziono chodniki, naprawiano i budowano dro-

gi. Do wielu zagrod doprowadzono wodę. W kosztach instalacji wodociągów partycypowały: spółdzielnia mleczarska, GS, kółka. Równoległe z publicznymi pracami rolników za łopaty i narzędzia chwyciła w czasie wolnym od obowiązków zawodowych załoga Kombinatu PGR.

— Chcemy w Potęgowie

Czytelnicy PISZA

A PIELUCH CIĄGLE NAM BRAKI

Od dłuższego czasu spotykamy się w Koszalinie i okolicach z różnymi niedostatkami naszego handlu i usług. Chronicznie jest brak na rynku łóżeczek dziecięcych, pieluszek oraz bielizny niemowlęcej. Od ponad dwóch miesięcy poszukuję na terenie Koszalina we wszystkich możliwych sklepach tej branży pieluszek z tetry lub tegoż materiału i wszędzie słyszę te samą odpowiedź: „brak, może będą w przyszłym tygodniu!” Te łatwo dostępne i tanie w NRD artykuły zostały objęte zakazem przywozu do nas — chyba z uwagi na nielegalną sprzedaż na czarnym rynku. W rozmowie z koleżankami dowiedziałam się, że kobiety już od poty wy okresu ciąży poszukują pieluszek lub tetry i nie zawsze udaje się im coś kupić. Najczęściej pożyczają wyprawkę dla nie mowlat od przyjaciół i znajomych, których dzieci już wyrosły i którzy nie planują powiększenia rodziny. Mo że dojść do tego, że młode małżeństwa, znające te niedostatki i kłopoty nie zechcą decydować się na dzieci. A przecież wiemy doskonale, jak ważna jest to sprawa nie tylko dla rodziny, lecz także dla społeczeństwa szczerze mówiąc w obecnym okresie, kiedy na rynku brakuje rąk do pracy, społeczeństwo się starzeje, a przyrost naturalny nie jest wysoki.

Sądzę, że Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego powinien nam wyjaśnić, dlaczego na koszalińskim rynku istnieją te braki, jaka jest ich przyczyna, kto ponosi za to odpowiedzialność i kiedy nastąpi widoczna poprawa w tej dziedzinie? Mo że potrzebna jest energiczna interwencja Komitetu Wojewódzkiego w tej sprawie u producentów lub handlowców?

HALINA JABŁOŃSKA
Bonin

PLANOWANIE U WOJEWODY

Wśród spraw żywo interesujących każdego, kto uczestniczy w życiu obywatelskim, to powodem zazwyczaj najczęściej pytań na wszelkich spotkaniach poświęconych reformie naszej administracji: jakie uprawnienia planistyczne posiadać będzie wojewoda? W jakim stopniu zwiększy się pole dla inicjatyw lokalnej, dla poprawy warunków życia — własnymi siłami?

Tej naturalnej chęci do uczestniczenia w określaniu przyszłości własnego regionu — tak ściśle związanej z demokratycznymi zasadami ustrojowymi — odpowiadają w pełni założenia trzeciej części reformy. A oto jak przebiegać będzie pierwsza sesja mająca za przedmiot plany gospodarcze na rok 1976 oraz pięcioletnie 1976—1980.

Cała „49” województwa otrzyma od Rady Ministrów swoją część zadań — i środków wykonawczych — w postaci dyrektyw określających minimum lub maksimum. Znajdą się wśród nich minimalne wielkości produkcji i usług jednostek gospodarki terenowej, dostaw na rynek wewnętrzny, poziomu wydajności pracy, eksportu. Jako wielkości maksymalne, nieprzekraczalne, określone są nakłady inwestycyjne (w tym osobno na roboty budowlano-montażowe), dostawy podstawowych surowców i materiałów, rozmiary importu. Dysponując tymi liczbami granicznymi, administracja wojewódzka, wsparta przez przedstawicieli społeczeństwa — radnych, będzie mogła wykazać całą pomysłowość w łączeniu wkładu na rzecz całego społeczeństwa z pożytkiem dla mieszkańców własnego obszaru.

Nowy układ zarządzania zwiększa wyraźnie pole dla inicjatyw już przez sam fakt wyodrębnienia trzyczłonowego dwójki jednostek administracyjnych, a ponadto przez zmiany w rzeczowo — tematycznym zakresie planu wojewódzkiego. Szczegółowość planu wojewódzkiego zależy będzie bowiem od decyzji wojewody. Instrukcja Komisji Planowania stwierdza to wyraźnie: wojewodowie będą decydować tak o treści planów wojewódzkich, jak i o przekroju terenowym, tj. o rozpisaniu tego planu na miasta i

gminy — zarówno co do zadań, jak i środków. Centralnemu planiście wystarczy spektakulum wielkości zawartych w podstawowych wskaźnikach.

Tak więc w tych dniach we wszystkich województwach rozpocznie się kilkumiesięczna sesja planistyczna, koordynowana przez wojewódzkie komisje planowania. Czasu pozostało niewiele, gdyż projekt planów (na nowe pięcioletnie i na rok 1976) powinny być gotowe na początek września. Mają to być przy tym projekty obejmujące całość spraw społeczno-gospodarczych województwa, czyli wynikających z prac przedsięwzięcia i jednostek zarządzanych centralnie, jak i podporządkowanych wojewódzkie.

We wszystkich tych pracach obowiązuje podstawowa zasada: projekty planów powinny zapewnić dynamiczny społeczno-gospodarczy rozwój województwa. Ten walor

uzyskać można według znanych, ekonomicznych wzorów: poprawiania wydajności, efektywności gospodarowania, wykorzystania istniejącego majątku. Na te właśnie cele każdy wojewoda ma zachować rezerwy finansowe i materiałowe, by w odpowiednim czasie rzucić ją na szalę.

Każdy wojewoda dysponuje obecnie pełną samodzielnością w ustalaniu metodyki planowania, całkowitą swobodą w określaniu zasad, trybu i zakresu planowania w miastach i gminach. Cały projekt planu wojewódzkiego pod względem tematyki i formy może i powinien być dostosowany do miejscowych potrzeb i zainteresowań. Jeśli chodzi o nadzór nad sprawami objętymi planowaniem centralnym, dodać jeszcze trzeba, iż każdy z wojewodów otrzyma wykaz danych podstawowych, obejmujący nakłady inwestycyjne i spis ważniejszych zadań, wartości sprzedaży, globalną produkcję budowlano-montażową, zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej. Wszystkie te punkty będą konsultowane i opiniowane na linii urzęd wojewody — resort.

PO REFORMIE

Przewiduje się — sprawa jest obecnie rozpatrywana — zwiększenie uprawnień wojewodów w dziedzinie finansowania i realizacji inwestycji towarzyszących. Mają być wyodrębnione fundusze na te cele.

W rozpoczętym obecnie cyklu prac można się spodziewać prawdziwej nobilitacji planowania w gminach. Potwierdza to zapowiedź organizowania służb planowania społeczno-gospodarczego w urzędach gmin. Obserwujemy już bezpośrednie kontakty wojewódzkich służb planowania z tymi podstawowymi ogniwami administracji terenowej doprowadzają niewątpliwie do wzrostu zainteresowania władz wojewódzkich inicjatywami społecznymi wsi i miast.

Z istoty reformy wynika dla planowania kilka niezmiennej cennych przesłanek, rokujących nadzieje na zwiększenie skuteczności i sprawności tego procesu — tak w ujęciu centralnym, jak i terenowym. Planowanie staje się bezpośrednio i konkretnie, a przez to łatwiejsze do zaplanowania i nadzoru ze strony przedstawicieli społeczeństwa.

DOROTA PIETRZYK



W terenie pojawiły się nowe, estetyczne tablice informacyjne gmin i województw.



Informacyjne gmin i województw. Fot. Jerzy Patan

Nowe zasady kontroli jakości towarów

WARSZAWA (PAP). Od 1 lipca br. obowiązują nowe przepisy dotyczące jakości towarów — zarówno surowców, półproduktów, jak i wyrobów gotowych, np. maszyn, mebli, radioaparatury, odzieży, obuwi, towarów spożywczych. Proszków do prania sprzętu gospodarstwa domowego itp. Przepisy te wprowadzają wiele zmian w stosunku do dotychczas obowiązujących zasad odbioru jakościowego, ujednolacząc i uściślając metody badań próbek i wybranych partii towarów kierowanych na rynek.

Dostarczany odbiorcy towar kontrolować się będzie wrywkowo. Wprowadza się trzy rodzaje kontroli: normalna, obojętna i ulgowa — w zależności od tego, czy jakość dostarczanych wyrobów utrzymuje się na stałym poziomie, czy też ulega poprawie względnie pogorszeniu; kontrole normalna stosuje się zawsze dla kilku pierwszych partii dostarczonego towaru. Może ona mieć charakter jednostopniowy, a więc bada się określoną próbkę towaru wg przyjętych norm i na tej podstawie określa się jego przydatność. Można też dokonywać badań kolejno na kilku wybranych próbkach z dostarczonych partii — zależnie od wyniku — cała dostawa przyjąć lub odrzucić.

Jeżeli badania wykazały, że dwie z kolejnych pięciu dostarczonych partii nie odpowiadają przyjętym normom lub też nastąpiły zmiany w procesie produkcji — przechodzi się na kontrolę obojętną, charakterystyczną się większą wnikliwością kontrolnych badań. Natomiast w przypadku, kiedy ocena 10 kolejnych partii towaru nie wykazuje wad, wówczas odbiorca może stosować kontrolę ulgową.

Przepisy te — zawarte w Polskiej Normie PN-73/N-03021 — wprowadzają też nowe, istotne dla obrotu kryteria wadliwości towaru, używając określenia tzw. wadliwości krytycznej. Ma ona miejsce wówczas, kiedy jakaś jedna wadliwa cecha towaru przesądza o dyskwalifikacji całego wyrobu. Jeżeli w badanej próbce stwierdza się chociaż jedną wadliwość krytyczną, wówczas odrzuca się całą dostarczoną partię towaru.

Nowe zasady odbioru jakościowego mają również istotne znaczenie dla wzajemnych stosunków prawnych między dostawcą i odbiorcą towarów przeznaczonych na rynek. Odnosi się to zwłaszcza do stosowania tzw. kar umownych. Otóż w przypadku stwierdzenia w badanej próbce wyrobów wadliwych, dostawca płacić będzie karę umowną od całej partii dostarczonego towaru. Nie uniknie on zapłacenia kary umownej nawet wówczas, jeżeli wymienił wyrobów wadliwych na towar dobrej jakości. Zapłaci wówczas karę umowną odpowiednio do wartości sztuk wadliwych. Te zasady obliczania kar umownych obowiązująć będą w orzecznictwie Państwowego Arbitrażu Gospodarczego.

„Fabryka jest blisko centrum miasta, niedaleko od stacji kolejowej, budynki murowane, papa kryte w dobrym nie uszkodzonym stanie, plac około 6200 m kw., z tego ogród owocowy około 1200 m kw. jest czasowo zajęte przez wojsko sowieckie.

Fabryka ma obrabiarki i inwentarz przyjęty od Łowietów i obrabiarki i inwentarz otrzymany i zwieziony na teren fabryki przez P.P. Traktorów. Obecnie pracuje kilka obrabiarek P.P.T. i lokomobila „Wolf” dla celów ogrzewania, kręci się też dynamo stałego prądu dla ładowania akumulatorów”.

WZAKŁADOWYM ARCHIWUM Koszalińskiej Wytwórni Części Samochodowych z pieczętym przechowywane jest odpis dokumentu, którego oryginał spoczywa w Województwie Archiwum Państwowym w Szczecinie. Dokument, datowany 29 grudnia 1945 roku i nieczytelnie podpisany przez ówczesnego „inspektora na okręg słupski” wspomina o dwóch pamiętnych

chanikiem, a obecnie jest kierownikiem wydziału planowania warsztatowego i dyspozycji, a także studentem IV roku miejscowej WSiIn. Jego rówieśnik, **Kazimierz Pancer**, obecnie kierownik wydziału odlewni, studiuje na II roku tejże samej uczelni; zaczynał jako brakarz, potem przez wiele lat był technikiem. Spośród ponad półtysięcznej załogi KWCS 87 pracowników legitymuje

zakładowego współzawodnicą pracy. Tegoroczne zadania produkcyjne sięgają ponad 120 milionów złotych.

ISTOTNĄ ROLE w życiu zakładu pełni organizacja partyjna skupiająca bez mała 100 członków i kandydatów. Nie brak w niej cenionych i cieszących się zaufaniem całej załogi aktywistów, takich jak **Czesław Karwina, Jan Zabiński, Stanisław Kurzawa, Piotr Wojtanowski, Marian Kozaczka, Tadeusz Wasylczuk, Mieczysław Juszczyk, Karol Patkowski, Kazimierz Orłowski** i inni. Organizacja partyjna jest inicjatorem wielu czynów społecznych i produkcyjnych.

Przed załogą Wytwórni stoją dzisiaj poważne zadania, wynikające z potrzeb, których tempo gwałtownie wzrasta w parze z olbrzymym

ważnym wzrostem liczby pojazdów. O znaczeniu transportu samochodowego w gospodarce narodowej wymownie świadczy porównanie z przewozami kolejowymi. W roku 1973 kolej przewiozła u nas 431,8 milionów ton towarów wobec... 1,3 miliarda ton ładunków (trzykrotnie więcej) przewiezionych ciężarowym transportem samochodowym.

Samochód zużywa się jednak i psuje, potrzebne są części zamienne, a przede wszystkim urządzenia i specjalistyczne obrabiarki, niezbędne dla jego prawidłowej eksploatacji i naprawy. Transport wymaga odpowiednio przygotowanego i uzbrojonego pod względem technicznym zaplecza.

Właśnie jego wyposażenie w nowoczesne urządzenia obsługowo-naprawcze jest zadaniem KWCS. I to zadaniem wcale niełatwym, zwłaszcza nie tylko rozmiar potrzeb, ale również wysoki stopień trudności konstrukcyjnych, technologicznych i wykonawczych. Do tego do trzeba zarówno doświadczeń i umiejętności ludzkich, jak i odpowiedniej bazy wytwórczej z nowoczesnym parkiem maszynowym. Wprawdzie już w 1967 roku przeprowadzono w KWCS pierwsze udane próby w tej mierze (aparaturę do malowania natryskowego IMB R1), ale dopiero w dwa lata później powołano własnego działu konstrukcyjnego i prototypowni, rozbudowa narzędziowni i unowocześnienie maszyn stworzyły niezbędne warunki techniczne dla podjęcia nowej specjalności. Dość szybko przygotowano i wprowadzono do produkcji 9 urządzeń i obrabiarek, w szczególności kabine do lakierowania samochodów osobowych i dostawczych lakierami piecowymi, aparat do nakładania mas antykorozyjnych i dźwiękochłonnych, komplety rozpierczy hydraulicznych do naprawy karoserii i ram samochodów, sprężarkę do pompowania opon samochodów osobowych i dostawczych, gładzarkę do cylindrów, szlifierkę do szybików zaworowych. W roku 1972 KWCS dostarczyła urządzenia obsługowo-naprawcze i obrabiarki wartości 4,25 mln zł, w roku 1973 — 8,3 mln zł, w roku 1974 — 10,2 mln zł, w tym roku wartość ich wyniesie 15 milionów zł. Choć z roku na rok ta nowa produkcja rozwija się coraz bardziej jest to zaledwie przy słowiu kropla w morzu... aktualnych i przewidywanych na najbliższe lata potrzeb zaplecza technicznego motoryzacji. W samej tylko grupie wytwarzanych już przez zakład urządzeń i obrabiarek sięgają one ponad 300 mln zł rocznie (nie licząc olbrzymich szans eksportowych).

Filmowe propozycje lipca

W tym miesiącu kina województwa koszalińskiego i słupskiego proponują repertuar niemal wyłącznie rozrywkowy. Do nielicznych wyjątków należy polski „Grzech Antoniego Grudy”, reżyserowany przez Jerzego Szwed nie. Film jest adaptacją kilku powojennych opowiadań Henryka Worcella, a jego akcja rozgrywa się na Ziemiach Zachodnich zaraz po wojnie. W rolach głównych: Franciszek Pieczka i Elżbieta Kępińska.

Natomiast do lat II wojny nawiązuje Stefan Uher w „Osaczonych w dolinie” produkcji czeskosłowackiej. Jest to historia młodego komunisty, który wstąpił do partyzantki. Film opowiada o Słowackim Powstaniu Narodowym. Temat wojny, tym razem w Hiszpanii, powraca raz jeszcze w filmie Victora Erixa „Duch roju”. Obraz jest alegorią polityczną, a reżyser po mistrzowsku oddaje atmosferę niepokoju i niesamowitości w sytuacjach zwyczajnych i codziennych. Film jest przeznaczony dla DKF i kin studyjnych.

A teraz pozycje relaksowe. Znajdzie się wśród nich francusko-włoski film znanego reżysera Rogera Vadima „Gdyby Don Juan był kobietą”. Najmocniejszym atutem tego obrazu miał być występ Brigitte Bardot, dla której był to ostatni film. Obok niej występują: Jane Birkin, Maurice Ronet i Robert Hossein. Vadim odwraca tu legendę o Don Juanie, czyniąc go kobietą i dość hojnie szafując erotyzmem.

Aż trzy wytwórnie (włosko-hispańsko-FEN) pracowały przy filmie „Peppino podbija Amerykę”, w którym w tytułowej roli wystąpił włoski piosenkarz Adriano Celentano. Film powstał na modnej fali retro. Ukazuje on klimat i realia Ameryki lat dwudziestych, nie pomijając mafii. Wszystko to potraktowane jest jednak z przymrużeniem oka.

Komedia, ale tym razem amerykańska, jest obrazem Milona Katselasa „40 karatów”,

opowiadający o miłości dwudziestolatka do 40-letniej kobiety, granej przez Liv Ullmann gwiazdę Bergmana i najlepszą aktorkę 1974 r. Oglądamy tu również znakomitego tancerza, Gene Kelly'ego.

Mają swych licznych zwolenników fantastyczne, nieco niesamowite filmy. Taki jest właśnie amerykański „Wąz” Bernarda L. Kowalskiego. Reżyser wypożyczył dla potrzeb filmu sto najbardziej okazałych i rzeczywiste groźnych węży. Na ich widok widzom cierpieć skóra, a gdy zobaczą praktyki doktora Stonera... Ale nie zdradzimy plotki.

Na naszych ekranach trwa festiwal Clinta Eastwooda, co miesiąc oglądamy jakiś film z tym aktorem. Niedawno był to „Złoto dla zuchwałych” i „Joe Kidd”, a już mamy kolejnym westernem pt. „Mściciel”, zresztą w reżyserii tegoż aktora. On również gra główną rolę. Film podejmuje tradycyjny motyw zemsty na Dzikim Zachodzie. Sytuacje dramatyczne przeplatają się ze scenami humorystycznymi i groteskami.

Również amerykańskiej produkcji jest „Mr Majestyk” Richarda Fleischera, tym razem dramata gangsterskiego, w którego tle zarysowana jest sytuacja meksykańskich robotników rolnych w USA. Bohaterami filmu są zwariowany hodowca melonów, mafijny zabójca oraz inspektor policji.

Na widok tego filmu, a moim o „Nie oglądaj się teraz” angielskiej produkcji, nasz polski Klimuszko będzie zaciebie rać rece. Akcja toczy się w bardzo zniszczonej, ale pięknie sfotografowanej Wenecji, a film jest przeznaczony dla osób o bardzo mocnych nerwach. W centrum zainteresowania reżysera jest pewne małżeństwo oraz dwie starsze panie, z których jedna ma możliwość widzenia przyszłości.

Trzy filmy adresowane są do młodej widowni: „Miłość szesnastolatków”, „Zew krwi” i „Przeciw Kingowi”. Przypominamy, że wszystkie obrazy ubiegają się o tytuł „filmu lipca”. (kon)

Motoryzacja zrodzona w owocowym sadzie

dla zakładu danych: nominacji inż. Jerzego Piekutowskiego na stanowisko kierownika Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Koszalinie (było to 9 maja 1945 roku, a więc w dniu zwycięstwa nad faszyzmem) oraz przejęciu w dniu 20 września tegoż roku koszalińskiej fabryki przez Północne Zjednoczenie Przemysłu Metalowego w Gdańsku — Wrzeszczu.

Jakie jeszcze fakty z historii najstarszego w Koszalinie zakładu zachowały się w dokumentach z tamtych czasów, kiedy działalność przedsiębiorstwa wyznaczały gospodarcze potrzeby pierwszych, trudnych lat powojennych? Wiadomo, że 62-osobowa załoga zakładu, który działał wówczas na terenie obecnej odlewni KWCS, zajmowała się remontami ciągników i maszyn rolniczych, a zatrudnionych ponadto 24 traktorzystów wyjeżdżało naprawionym sprzętem na pola podkoszalińskich wiosek, by prowadzić tam prace rolne. W lipcu 1947 roku zakład otrzymał nową, zgodną zresztą z ówczesnym profilem działalności nazwę: Techniczna Obsługa Rolnictwa. Ponieważ we znaki dawał się już brak miejsca, z początkiem roku 1948 zakład przejął pomieszczenia przy ulicy Szczecińskiej, gdzie obecnie znajdują się wydziały mechaniczne KWCS.

Taki był początek historii Koszalińskiej Wytwórni Części Samochodowych, która swą aktualną nazwę otrzymała w roku 1957. Do dziś pracują tutaj ludzie dobrze pamiętający te pierwsze lata: Władysław Bąkowski, Jan Wojtanowski, Stanisław Milkis, Irena Stańczyk i wielu innych.

Załoga — to odrębny, sześciuletni rozdział w dziejach Wytwórni. Fazy rozwoju zakładu, który z remontów i eksploatacji sprzętu rolniczego przestawił się na produkcję części zamiennych do samochodów, by wreszcie podjąć wyrób specjalnych urządzeń i obrabiarek obsługowo-naprawczych dla potrzeb motoryzacji — to również etapy doskonalenia kwalifikacji i umiejętności jego załogi. 40-letni Bogdan Buczyk był w roku 1958 tokarzem, w roku 1964 technikiem-mechanikiem w roku ubiegłym — już jako inżynier mechanik — został zastępcą głównego technologa. 36-letni Tomasz Piekarz również zaczynał pracę w KWCS w charakterze tokarza (1958 r.), w 7 lat później został technikiem — me-

chanikiem, a obecnie jest kierownikiem wydziału planowania warsztatowego i dyspozycji, a także studentem IV roku miejscowej WSiIn. Jego rówieśnik, Kazimierz Pancer, obecnie kierownik wydziału odlewni, studiuje na II roku tejże samej uczelni; zaczynał jako brakarz, potem przez wiele lat był technikiem. Spośród ponad półtysięcznej załogi KWCS 87 pracowników legitymuje

mim rozwojem motoryzacji. Jeśli w 1960 roku w Polsce mieliśmy 342 tys. samochodów, a w roku 1970 — już 458,1 tys., to obecnie jeździ po naszych drogach... 1,636 tys. samochodów! Wszystko wskazuje na to, że najbliższe lata przyniosą dalszy po-



W obecnym zakładzie KWCS dominuje jeszcze produkcja części zamiennych do samochodów. Za kilka lat — w nowych już obiektach wytwórni zasadniczy profil produkcyjny stanowią będą specjalistyczne urządzenia i obrabiarki do obsługi i naprawy pojazdów.

Na zdjęciu: formierze przygotowują formę do odlewu bębna hamulcowego samochodu.

Fot. I. Wojtkiewicz

5-letni staż zawodowy, chociaż doświadczenie przeplata się tutaj z młodością. Średni wiek pracownika nie przekracza 28 lat, a nowych kadr przysparza przyzakładowa szkoła zawodowa dla pracujących, w której uczy się i zdobywa praktykę w zakładzie prawie 270 osób.

Na tę załogę, zaangażowaną, i ambitną, zawsze można liczyć. Dowodem tego jest systematyczne przekraczanie zadań produkcyjnych, za dodatkową produkcję otrzymała już ona dwukrotnie dyplomy uznania od najwyższych władz partyjnych i rządowych. W ubiegłym roku zdobyła drugie miejsce w skali Zjednoczenia Zaplecza Technicznego Motoryzacji za osiągnięcia uzyskane w ramach między-

W tej sytuacji jesienią ubiegłego roku zrodziła się decyzja o budowie nowego zakładu dla KWCS, który pozwoliłby sprostać zaspokajającym obecnie w nader niskim stopniu potrzebom. Rozpoczęcie poważnej inwestycji, która ma pochłonąć 239 milionów zł, planuje się w najbliższych miesiącach, a jej zakończenie — w roku 1978. „Nowa” KWCS zatrudni docelowo 1600 pracowników i osiągnie roczną produkcję 320 milionów złotych. Na specjalistyczne urządzenia i obrabiarki z Koszalina czekają liczni odbiorcy.

CZESŁAW KARWINA
I sekretarz KZ PZPR

Inż. BOLESŁAW KORZENIOWSKI
dyrektor naczelny KWCS



Na zdjęciu: Julie Christie w filmie pt. „Nie oglądaj się teraz”.

Fot. CBF

W trosce o nie przystosowanych

Konflikty nieletnich

W potocznym odczuciu dziecko jest symbolem optymizmu, nadziei, bez troski. W praktyce, skojarzenia takie nie zawsze jednak znajdują potwierdzenie. Wszędzie jest bowiem pewien odsetek dzieci i młodzieży, któremu obca jest radość życia, a bliskie — jego smutne i ciemne strony.

MO co roku zatrzymuje wielu młodych wymagających opieki lub nadzoru. Wprawdzie w ub. r. kartoteki milicyjne zarejestrowały o ponad 20 proc. mniej nieletnich sprawców przestępstw niż w roku poprzednim, ale problem wciąż istnieje. Nieletnimi sprawcami są przeważnie chłopcy, głównie z miast.

ROWNOCZEŚNIE rokrócznie MO zatrzymuje spór małych, pozostających bez opieki. Ogromna ich większość to zbiegowie z domów. Najczęściej ucieczka z domu jest następstwem dziecięcej tragedii i równie często stanowi pierwszy krok na drodze do przestępstwa.

Wiele osób zadaje sobie pytanie, skąd się u nas bierze zjawisko społecznego nieprzystosowania dzieci i młodzieży? Pytanie takie zadaje sobie także milicja, a ściślej mówiąc, kierowany przez płk. Leona Sliwińskiego Wydział ds. Nieletnich w Biurze Prewencji KG MO. Z doświadczeń tej komórki — a potwierdzają je badania socjopsychologiczne i pedagogiczne — wynika, że istnieje kilka podstawowych przyczyn tego zjawiska.

Jedną z najważniejszych jest kryzys autorytetu rodziców oraz nauczyciela, a szerzej — szkoły. Obie te instytucje — co może wydać się paradoksem — poświęcają dzieciom zbyt mało czasu. W wielu domach wspólnota rodzinna ma charakter szatkawy, więzy uczuciowe są mocno problematyczne, a bez nich trudno ojcowi czy matce marzyć o dobrych efektach wychowawczych.

Z kolei organizacja życia we współczesnej szkole nie sprzyja wytworzeniu się bardzo potrzebnej specyficznej więzi młodzieżowo-nauczycielskiej. Na dodatek masowość środków przekazu sprawia, że nauczyciel stracił dziś monopol na posiadanie i przekazywanie wiedzy o świecie. Dziś równie skutecznie jak szkoła uczy radio, a zwłaszcza tv. Pół biedy, gdy publikatory jedynie wyprzedzają nauczyciela; gorzej — gdy wyręczają go lub poprawiają...

Pocześnie miejsce wśród przyczyn społecznych nieprzystosowania nieletnich zajmuje przestępczość oraz alkoholizm dorosłych. Oba te zjawiska są oczywiście szczególnie niebezpieczne, gdy występują w środowisku rodzinnym. Mówiąc o alkoholizmie, jako czynniku kryminalnym, specjaliści zwracają uwagę, że w odniesieniu do nieletnich najbardziej niebezpiecznym zjawiskiem jest styczność dziecka z ceremoniałem picia.

WSZYSTKIE WYMIENIONE PRZYCZYNNY wywołują swoistą odmianę pasożytnictwa społecznego. Tak zwani „urodzeni w niedzielę” mają to do siebie, że nie lubią pracować, ale niezwykle potrzebna jest im do życia zabawa. A ta, jak wiadomo najczęściej kosztuje tym bardziej, że „nie ma ubawu na sucho”. Potrzebne środki starają się zatem uzyskać drogą nielegalną. Toteż trudno sprzecyzować, gdzie przebiega granica między pasożytnictwem, a przestępstwem...

Istnieją także inne przyczyny nieprzystosowania nieletnich, w tym wiele bodźców zewnętrznych, wywołujących stany napięć i dezorganizujących psychikę dziecka: niedostatek materialny niektórych środowisk czy wreszcie niewłaściwy status finansowy młodych i brak możliwości legalnego zarobienia niewielkich sum na własne potrzeby.

Wśród instytucji zajmujących się działalnością wychowawczą wśród nieletnich znajduje się również MO. Ten odcinek pracy milicji jest zresztą nieco w cieniu innych, mimo że zasługuje na szczególne uznanie. Chodzi bowiem o działalność zapobiegającą wchodzeniu młodych na drogę przestępstwa.

W toku swych normalnych zajęć wielu funkcjonariuszy milicji styka się z najprzeróżniejszymi środowiskami demoralizującymi młodzież, promieniującymi przestępczością. Informacje na ten temat zbiera w każdej komendzie wojewódzkiej i w każdym większym komisariacie inspektor ds. nieletnich po to, by przekazać je instytucjom i organizacjom wychowawczo-opiekunich z odpowiednimi dla danej sprawy wnioskami.

Ze względu na to, że w toku swych normalnych zajęć wielu funkcjonariuszy milicji styka się z najprzeróżniejszymi środowiskami demoralizującymi młodzież, promieniującymi przestępczością. Informacje na ten temat zbiera w każdej komendzie wojewódzkiej i w każdym większym komisariacie inspektor ds. nieletnich po to, by przekazać je instytucjom i organizacjom wychowawczo-opiekunich z odpowiednimi dla danej sprawy wnioskami.

Ze względu na to, że w toku swych normalnych zajęć wielu funkcjonariuszy milicji styka się z najprzeróżniejszymi środowiskami demoralizującymi młodzież, promieniującymi przestępczością. Informacje na ten temat zbiera w każdej komendzie wojewódzkiej i w każdym większym komisariacie inspektor ds. nieletnich po to, by przekazać je instytucjom i organizacjom wychowawczo-opiekunich z odpowiednimi dla danej sprawy wnioskami.

Ze względu na to, że w toku swych normalnych zajęć wielu funkcjonariuszy milicji styka się z najprzeróżniejszymi środowiskami demoralizującymi młodzież, promieniującymi przestępczością. Informacje na ten temat zbiera w każdej komendzie wojewódzkiej i w każdym większym komisariacie inspektor ds. nieletnich po to, by przekazać je instytucjom i organizacjom wychowawczo-opiekunich z odpowiednimi dla danej sprawy wnioskami.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

Nowe podręczniki dla szkół podstawowych

Przejrzyste i nowoczesne

W nowym roku szkolnym uczniowie szkół podstawowych otrzymają 16 nowych podręczników. Pierwszoklasiści elementarz — „LITERA” Ewy i Feliksa Przyłubskich. Prócz tego dla klas I i II opracowano nowe podręczniki do matematyki. Dla klasy I — dwie równoległe książki plus ćwiczenia. Jeden autorstwa Z. Cydzikowej — „MATEMATYKA”, drugi — E. Puchalskiej i R. Rygiery pod tym samym tytułem. Jest tam nauka o zbiorach, czego dawniej nie było, są równania z jedną niewiadomą, są znaki oznaczające mniejszość i większość. Podręczniki te — w założeniu — mają uczyć nie tylko liczenia i rachowania, ale myślenia ma tematycznego. Klasy II będą się uczyły z podręcznika H. Morozą.

W klasie IV do nauki języka polskiego również obowiązywać będą 2 równoległe podręczniki. Marii Cackowskiej i zespołu „RAZEM MŁODZI PRZYJACIELE”, obejmujący „Wypisy” i „Naukę o języku” oraz — wobec istniejącego w programie języka polskiego działu „Obrazy z przeszłości Polski”, pięknie zbeletryzowany podręcznik Janiny Malendowicz „Opowiadania z naszej przeszłości”.

Klasa VI otrzyma aż 4 nowe podręczniki. „HISTORIA” pióra M. Kosmana, dwa równoległe podręczniki geografii — M. Czeakańskiej — „GEOGRAFIA POLSKI” oraz J. Mityka pod tym samym tytułem. Obie książki odpowiadają programowi kl. VI z tym, że różnią się w pewnym stopniu ujęciem. Podręcznik Mityka bardziej akcentuje metodę ćwiczeniową, jest bardziej zwięzły, ma odmienne wyposażenie kartograficzne i fotograficzne. Podręcznik Czeakańskiej natomiast jest raczej kontynuacją poprzednich wydań tej książki; w związku z „modną” i tak konieczną ochroną środowiska człowieka, wprowadzono zmiany do zagadnień odnoszących się do klimatu, wód itp. Poza tym podręcznik Czeakańskiej jest bardziej opisowy, chciałoby się rzec — bardziej emocjonalny.

No i czwarty nowy podręcznik dla kl. VI — to S. Czochara i P. Nomańczuka — „JĘZYK ROSYJSKI”. Objętościowo został zmniejszony, w miejsce niektórych ćwiczeń umieszczono dialogi, nowoczesniejsze ilustracje, bardziej współczesne teksty. Poza

tym znalazło się w nim więcej materiału informacyjnego o Związku Radzieckim.

Uczniowie klas VII otrzymają nowy podręcznik do nauki historii — J. Skowronka — „HISTORIA”, w którym znajdzie przejrzyste mapki oraz bogaty materiał ilustracyjny i dokumentacyjny. Ważniejsze fakty historyczne podbudowane zostały fragmentami dokumentów lub tekstami literackimi.

Klasa VII otrzyma jeszcze jedną nową książkę — autorów D. Malgo i M. Przychodzińskiej — „Podręcznik wychowania muzycznego”, różniący się od poprzedniego nowym doborem treści zbliżonych do zdolności percepcyjnych dzieci w tym wieku.

Nowe podręczniki otrzymają również uczniowie klas VIII. Jeden to „Chemia” zespołu pracowników Instytutu Programów Szkolnych, który w bieżącym roku szkolnym figurować będzie jako podręcznik eksperymentalny. Dotychczasowe podręczniki chemii odstraszały monotonią, szarością tekstów i rysunków. Toteż po raz pierwszy uczniowie dostaną do rąk wielobarwny podręcznik. Drugi nowy podręcznik dla kl. VIII — to „Przyznaczenie obronne” J. Gaiewskiego, F. Kusztela i R. Szadkowskiego.

Wszystkie podręczniki zostaną w lipcu i sierpniu dostarczone do księgarni i — jak zwykle — rozprowadzone w systemie zamkniętej sprzedaży.

Na pytanie — jakim ogólnie biorąc tendencjom wychodzą naprzeciw nowe podręczniki — dyr. Jerzy Zółkiewski z Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych odpowiada: — Staramy się przy każdej okazji, przy każdym przedmiocie dawać nie tylko nowoczesną, zgodną z aktualnym stanem nauki zawartość materiałową, bogatą zasób pojęciowy i słownictwo — oczywiście odpowiednio stopniując trudności. Pamiętam o tym, by nie tylko uczyć, ale i wychowywać. Czy to będzie nauka o języku, czy historia, czy geografia, przynajmniej — zawsze znajdzie się miejsce na wychowanie obywatelskie, patriotyczne, internacjonalistyczne. Słowem — na wychowanie nowoczesnie myślącego człowieka.

ST. ORZEŁOWSKA



„Pywko” i atmosfera, jaka rodzi się przy jego picciu przy kioskach, w pijalniach piwa czy na ulicy, nie należą do najlepszych środków pedagogicznych dla młodych ludzi. Fot. Jerzy Patan

(KORRESPONDENCJA
AGENCJI BUDAPRESS
Z WĘGIER)

„UNIWERSYTECKIE LATO” PO WĘGIERSKU

CORAZ MODNIEJSZE w świecie stają się tak zwane „uniwersytety letnie” dla cudzoziemców. Na Węgrzech organizuje je corocznie mające ponad 130-letnią tradycję Towarzystwo Upowszechniania Wiedzy (TIT), które w tym roku wespół z 17 szkołami wyższymi przygotowało program dla siedemnastu kursów uniwersyteckich, jakie w okresie ferii odbędą się w najpiękniejszych miejscowościach kraju. „Uniwersytety letnie” pozwalają ich uczestnikom nie tylko lepiej poznać Węgry, ich historię, kulturę, język oraz najnowsze osiągnięcia społeczno-kulturalne kraju ale

połączyć swą wiedzę w wybranych dziedzinach nauki, gospodarki i kultury. Liczba gości zagranicznych, zgłaszających chęć udziału w „letnich uniwersytetach” rośnie z każdym rokiem. W 1974 roku zapisało się na te studia więcej niż 30 krajów, w tym m. in. z Algierii, Austrii, Holandii, Indii, Kuby, Hiszpanii, USA, Szwajcarii, W. Brytanii, Włoch i Związku Radzieckiego. W roku bieżącym oczekiwane jest dalsze powiększenie się grona chętnych, którzy pragną zaznać jomii się z najnowszymi osiągnięciami WRL.

Jako pierwszy wystarto-

wał w czerwcu „letni uniwersytet pedagogiczny” w Kecskeméte. Punktem ciężkości programu tego seminarium będzie nauczanie języka ojczystego w przedmiotach. Duże zainteresowanie budzi „uniwersytet esperantystów” w Gyula (6-12 lipca), który zajmuje się w tym zakresie metodami upowszechniania języka esperanto.

W Esztergom rozpoczyna w połowie lipca swój „rok akademicki” tamtejsze konserwatorium. Wykłady poświęcone będą prawie wyłącznie popularyzacji słynnej metody Kodaly'ego w zakresie rozwijania słu-

chu muzycznego u dzieci. Dużym zainteresowaniem cieszy się „uniwersytet etnograficzny” w Zalaegerszeg (14-27 lipca), którego seminarium w tym roku poświęcone będą ochronie i rozwojowi ludowej architektury. Zajęcia teoretyczne połączone będą ze zwiedzaniem pobliskich skanszenów, a także wycieczkami do etnograficznie ciekawych rejonów, jak Órszeg, Hetes, Zalakaros i miejscowości nad Balatonem.

Tradycji i współczesności uprawy winorośli na Węgrzech poświęcone będą specjalne kursy na letnim uniwersytecie w To-

kaj-Hegyalja (na przełomie lipca i sierpnia). Dla osób interesujących się językiem i kulturą węgierską organizowany jest od 50 już lat specjalny „uniwersytet letni” w Debrecenie. W tym roku uniwersytet otwiera swe podwoje 21 lipca, a zamyka 20 sierpnia.

Tym, którzy interesują się gospodarką, a zwłaszcza węgierskim modelem jej zarządzania, poleć warto „letni uniwersytet ekonomiczny w Budapeszcie (3-15 sierpnia). Wykłady i zajęcia prowadzić będą znani ekonomiści i działacze gospodarczy.

Interesującą zapowiada się również program „letniego uniwersytetu” w Eger i w Szombathely. Stuchacze „akademii” w Eger zapoznają się z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie ochrony pomników, w tym również z doświadczeniami polskimi i fińskimi. Z kolei uczestnicy „semestru” w Szombathely, mieście położonym na ruinach starego grodu rzymskiego Savaria, będą mieli okazję zapoznać się z najnowszą problematyką urbanistyczną na Węgrzech, a także z węgierskimi doświadczeniami w dziedzinie zakładania zielonych stref i terenów rekreacyjnych w pobliżu wielkich miast.

GYÖRGY NEMLAHA

**PRZEDSIĘBIORSTWO KONSERWACJI
URZĄDZEN WODNYCH I MELIORACYJNYCH
w KOSZALINIE, ul. SZCZECIŃSKA 43**

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki żuk, nr rej. EK 74-84, nr podwozia 43848, nr silnika 336796, cena wywoławcza 21.000 zł. Przetarg odbędzie się 16 VII 1975 r, o godz. 10, pod ww. adresem. Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie PKUWIM w Koszalinie najpóźniej w dniu przetargu. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1893

**DYREKCJA KOMBINATU PGR BARWICE,
woj. koszaliński**

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki FSC lublin, typ żuk AOS nr podwozia 051234, nr silnika 227287, rok prod. 1966. Cena wywoławcza 21.250 zł. Przetarg odbędzie się 14 lipca 1975 r, o godz. 10 w Kombinacie PGR Barwice, ul. Zielona 1. Samochód można oglądać pod ww. adresem do 14 VII 1975 r. w godz. od 8 do 15. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Kombinatu PGR Barwice, w dniu przetargu. Zastrzega się prawo zmian do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1894

**GMINNA
SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMÓC CHŁOPIKA”
w DARŁOWIE**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu dostawczego marki nysa 501, nr silnika 318582, nr podwozia 47536, cena wywoławcza 40.000 zł. Przetarg odbędzie się 15 lipca 1975 r, w biurze Gminnej Spółdzielni, o godz. 12. Uczestniczący w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie GS, najpóźniej na dzień przed otwarciem przetargu. Samochód można oglądać codziennie w godz. od 10 do 14. Zastrzega się unieważnienie przetargu lub wybór oferenta bez podania przyczyn. K-1896

WSTW O/SŁUPSK

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego (wywrotka) marki star 25 W nr podwozia 66255, cena wywoławcza 44.000 zł. Przetarg odbędzie się 18 lipca 1975 r. o godz. 9, na terenie przedsiębiorstwa w Słupsku, ul. Poprzeczna 7. Pojazd można oglądać w dniach od 15 do 17 lipca 1975 r, w godz. 10-13, pod ww. adresem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1895-0

**PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w SŁUPSKU, ul. LESZCZYŃSKIEGO 10**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki warszawa 223, nr podwozia 250440, nr silnika 199303 cena wywoławcza 60.000 zł. Przetarg odbędzie się 15 lipca 1975 r, o godz. 10, w siedzibie przedsiębiorstwa. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa, w godz. 7-14, do 10 lipca 1975 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Pojazd można oglądać w Bazie Sprzętu i Transportu przedsiębiorstwa, codziennie od godz. 7 do 15. K-1902-0

**REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH
w BIAŁOGARDZIE,
ul. BATALIONÓW CHŁOPIKICH 23**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie studni głębinowej wierconej w Bazie Rejonu w miejscowości Chlebówo, gmina Ostrowiec. Szczegółowych informacji udzieli dział techniczny Rejonu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi 15 VII 1975 r, w biurze REDP, o godz. 9. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1903

Dnia 1 lipca 1975 roku zmarła, w wieku 39 lat

IRENA KROCHMAL

pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego w Koszalinie
W zmarłej straciłszy cenionego pracownika i koleżankę.

Wyrazy szczerego współczucia RODZINIE składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP
ORAZ WSPÓŁPRACOWNICY WPT w KOSZALINIE

Pogrzeb odbędzie się 3 VII 1975 r, o godz. 15, na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.



Na 942. gre wpłynęło 34 111 zakładów. Ogółem stwierdzono 3 387 wygranych. w tym z sześcioma i z pięcioma trafieniami z liczbą dodatkową — brak, z pięcioma trafieniami — 23, po 556 zł, z czterema trafieniami — 432, po 29 zł, z trzema trafieniami 2 932 po 5 zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami stwierdzono: 15 w woj. szczecińskim i 8 w woj. koszalińskim.

Fundusz na główną wygraną na gre bieżącą wynosi 330 tys. zł.

Kolejne losowanie odbędzie się w niedzielę, w sali li Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, o godz. 12. K-1899

**DYREKCJA
KOSZALIŃSKICH Zakładów
PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO
„PŁYTOLEN”
w Koszalinie**

zawiadamia

że w chwili obecnej

sprzedaje

**PLEWY LNIANE
na wolny rynek**

bez umów kontraktacyjnych
**PLEWY MOŻNA KUPIĆ
każdego dnia.**
K-1901-0

RÓŻNE

SYRENE 103, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Ustka, Chopina 16, DW „Czarodziejka” 4, po piętnastej. G-4372

SAMOCCHÓD syrene 105 nowa — sprzedam. Koszalin, tel. 241-51, po godz. 17. G-4366-0

SYRENE 104, rok prod. 1972, w dobrym stanie — sprzedam. Koszalin, Pawła Findera 30/3a, po szesnastej. G-4368

WARSAWE z silnikiem Mercedes diesel lub sam silnik — sprzedam. Koszalin, Świerczewskiego 12 (Warszaty samochodowy w podwórzu), tel. 274-89. G-4349

SYRENE 105 nowa — sprzedam. Wiadomość: Czesław Osniński, Manowo, pow. Koszalin. G-4350

SYRENE 104, po remoncie pilnie sprzedam. 77-304 Rzeczenica, Kazimierz Charko. Gp-4312-0

WSK 125 w dobrym stanie — sprzedam. Koszalin, ul. Bukowa 34/1. G-4340

STÓL i szafa trzydrzwiowa — sprzedam. Koszalin, ul. Kościuszki 55/4, po szesnastej. G-4369

KUCHEŃKA gazowo-węglowa oraz piekarnik gazowy — sprzedam. Wiadomość: Koszalin, tel. 227-73. G-4370

POROŻA i trofea — sprzedam. Szczecinek, Mierosławskiego 3/1, Wzolek. Gp-4323-0

BONY PeKaO — kupię. Koszalin, tel. 272-95, po godz. 16. G-4359

MIESZKANIE dwa lub trzy pokoje z kuchnią w Koszalinie — kupię. Zgłoszenia: tel. 301-46. G-4341

DOMEK jednorodzinny w Słupsku — kupię. Słupsk, Koszalińska 2/22. G-4342

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **MATKI**

Koleżance

Marii Titko

składają

**KOLEŻANKI I KOLEDZY
z URZĘDU MIEJSKIEGO
ORAZ RADA ZAKŁADOWA**

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance

Marii

Szwarnowskiej

z powodu śmierci **OJCA**

składają

**DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA
I PRACOWNICY
PRZEDSIĘBIORSTWA
ZAPATRZENIA
LECZNICTWA
„CEZAL” w SŁUPSKU**

**NOWY ROZSZERZONY TYPOSZEREG
TYRYSTORÓW BTP**

**Producent:
ZAKŁADY ELEKTRONOWE
„UNITRA-LAMINA”
05-500 Piaseczno
ul. Puławska 34
tel. 56-70-61**

**Dystrybutor:
BZST
„UNITRA-UNIZET”
00-695 Warszawa
ul. Nowogrodzka 50
tel. 29-04-10**

POCZĄWSZY OD 1 CZERWCA 1975 R. OFERUJĄ TYRYSTORY NASTĘPUJĄCYCH TYPÓW:

Typ	Prąd znamionowy	Napięcie powtarzalne
BTP 2	2 A	25 ÷ 500 V
BTP 3	3 A	25 ÷ 500 V
BTP 7	7 A	25 ÷ 600 V
BTP 10	10 A	25 ÷ 600 V

NA SPECJALNE życzenie zamawiającego istnieje możliwość nabycia bezpośrednio u producenta tyristorów na napięcie do 800 V oraz tyristorów wyselekcjonowanych na niektóre parametry dynamiczne

BLIŻSZYCH INFORMACJI udziela Zakładowy Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej

ZAINTERESOWANI MOGĄ otrzymać bezpłatnie schematy zastosowań wymienionych tyristorów

**WSZECHSTRONNE MOŻLIWOŚCI NOWYCH
ZASTOSOWAŃ
W ELEKTRONICE I ELEKTROTECHNICE**

K-204/B-0

DZIAŁKA budowlana lub rozpoczęta budowa w Mielnie — kupię. Oferty: Mielnio, tel. 381. G-4365-0

MALŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju w Koszalinie, może być nieumeblowany. Oferty: Biuro Ogłoszeń. G-4343

WYNAJME mieszkanie w Koszalinie, 61a małżeństwa, dwa pokoje, kuchnia, toaleta (na rok). Płatne z góry. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń. G-4344

PRZYJMĘ pana na wspólny pokój. Koszalin, Zwycięstwa 24b. G-4364

KOŁOBRZEG trzy pokoje, nowe budownictwo zamieszkałe na dwa pokoje mniejsze lub jeden większy w nowym budownictwie, parter wykluczony. Wiadomość: tel. 29-67, po osiemnastej. Gp-4315-0

M-3 spółdzielcze, zamienię na M-3 lub M-4 w Koszalinie. Tel. 322-30, do godz. 15. G-4345

STARGARD Szczeciński, M-2 zamienię na równorzędne w Słupsku lub w Uście. Oferty pisemnie: Stargard Szczeciński, Kazimierza Wielkiego 11A/5, Wojciechowska. G-4346

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-4 dwunokojowe w Lehoroku, na podobne lub trzypokojowe w Słupsku. Wiadomość: Lehorok, ul. 15 Grudnia 28b/12, tel. 13-45, Krystyna Domachowska. G-4347

NAMYSŁÓW, woj. Opole, dwa duże pokoje, kuchnia wygodny zamieszkały na podobne w Słupsku. Oferty: „Głos Słupski” nr 4348. G-4348

MIESZKANIE M-4 komfortowe w Koszalinie, zamienię na dwa samodzielnie mieszkanie typu M-3 w tym jedno parter lub i piętrowe budownictwo obojętne. Informacje: tel. 243-99, w godz. 17-18. G-4363

ZAMIENIĘ mieszkanie trzypokojowe w starym budownictwie, na domek przeznaczony do sprzedaży lub inne propozycje. Słupsk ul. Przemysłowa 7/9, godz. 15-26. G-4373

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią w Leńnicy, na podobne w Słupsku. Wiadomość: Słupsk, Prusa 14/2. G-4374

MIESZKANIE dwupokojowe z wygobami (łazienka na gaz, c.o., garaż, telefon, zagospodarowany ogródek) w Lipianach Szczecińskich zamienię na dwa pokoje z łazienką w Słupsku. Halina Matczeko, tel. 153 Lipiany, po godz. 16. G-4375

SPECJALISTA chirurg, Antoni Lesiński — zylaki, owrzodzenia podudzi — środy, czwartki, piątki. Szczecinek, Mickiewicza 19. Gp-4318-0

ZATRUDNIĘ stolarka wykwalifikowanego, może być rencista. Zgłaszać się: Słupsk, Zamiejska 20. G-4247

ZATRUDNIĘ pracownika do wyrobu słatek ogrodzeniowych, na dobrych warunkach płacy. Oferty: „Głos Słupski”, nr 4369. G-4359

WYTWÓRNIA paluszków w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 88 przyjmie do pracy dwie kobiety. Zgłoszenia: w godz. 8-10. G-4271

WSIiż, Instytut Budownictwa Koszalin zglasza zgubienie legitymacji studenckiej nr 817, na nazwisko Bogdan Majerowski. G-4367

**ZNTK „GDAŃSK” WYDZIAŁ w SŁUPSKU
ul. Koliątaja 25**

przyjmują zapisy

na rok szkolny 1975/76
w godz. od 7 do 15

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- * ukończona 8-letnia szkoła podstawowa
- * wiek kandydata od 15-16 lat

SZKOŁA KSZTAŁCI W ZAWODZIE

— ślusarz mechanik urządzeń kolejowych

UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- ▲ bezpłatne umundurowanie i odzież ochronną;
- ▲ legitymację służbową ze zniżką 80 proc. na przejazdy koleją oraz rocznie 12 bezpłatnych biletów na przejazd koleją po Polsce;
- ▲ raz na trzy lata możliwość uzyskania bezpłatnego biletu na wyjazd za granicę;
- ▲ zamiejscowi otrzymują kolejowe bezpłatne bilety na przejazd do szkoły;
- ▲ bezpłatną kolejową opiekę lekarską;
- ▲ wynagrodzenie w klasie I — do 320 zł
- ▲ wynagrodzenie w klasie II — do 510 zł
- ▲ wynagrodzenie w klasie III — 6,50 zł za godz. + nagroda kwartalna do 20 proc. płacy miesięcznej;
- ▲ po roku nauki deputat węglowy lub ekwiwalent pieniężny 3,6 tony rocznie.

DO PODANIA NALEŻY DOLAĆ: zyciorys, akt urodzenia lub dowód osobisty rodziców (do wglądu), świadectwo ukończenia 8 klasy, trzy fotografie.

PO UKOŃCZENIU NAUKI absolwent otrzyma pracę na miejscu w wyuczonym zawodzie

K-1749-0

**WOJEWÓDZKI
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
Oddział Złocieniec, ul. Drowska 8 tel. 126**

ogłasza zapisy

do klasy I
**W CELU PRZYUCZENIA DO ZAWODU
Ślusarz maszynowy**

W OKRESIE PRZYGOTOWANIA zawodowego uczniowie otrzymują wynagrodzenie

- I rok — 300 zł
- II rok — 400 zł
- III rok — 750 zł

oraz nagrody kwartalne

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST: ukończona szkoła podstawowa i dobry stan zdrowia.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie
- zyciorys
- 3 zdjęcia
- świadectwo zdrowia
- świadectwo ukończenia kl. VIII
- zgoda rodziców

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI udziela Dział Służby Pracowniczej W.Z.D.Z. O/Złocieniec ul. Drowska 8, tel. 126 wew. 3

K-1874-0

TELEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK
97 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe

DYŻURY

KOSZALIN
Apteka nr 21 pl. Bojowników PPR 5, tel. 250-78
SŁUPSK
Apteka nr 51, ul. Zawadzkiego 3, tel. 41-80

WYSTAWY

KOSZALIN
MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE:
Muzeum czynne codziennie oprócz niedzielaków w godz. 10-16, w wtorki w godz. 12-18
SALON Wystawowy WDG - malarstwo Wiesława Dembskiego z Gdańska - czynny w godz. 16-20
KLUB MPIK - Wystawa malarstwa artystycznego Josefa Pece (CSRS)
SALON Wystawowy BWA (ul. Piastowska) - Wystawa grafiki Wojciecha Krzywobłockiego z Krakowa
Doroczny przegląd fotografii amatorskiej - godz. 16-20
SŁUPSK
MUZEUM Pomorza Środkowego - Zamek Książąt Pomorskich - czynne w godz. 13-20
1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego, 2) Podlaski dywan dwuosnowowy, 3) Grafika i ilustracja książkowa Józefa Wilkonia
MŁYŃ ZAMKOWY - czynny w godz. 13-20, Kultura ludowa Pomorza Środkowego
BASZTA ORRONA - czyn-

BIAŁOGARD
Apteka nr 44, plac Wolności 8-3, tel. 780

KOŁOBRZEG
Apteka nr 8, ul. Młyńska 12, tel. 23-70

SZCZECINEK
Apteka nr 15, pl. Wolności 8, tel. 20-34

na w godz. 13-20. Dzieje i współczesność ziemi słupskiej
KLUKI: Zagroda Słowińska - czynna w godz. 13-20. Kultura materialna i sztuka Słowińców
KLUB MPIK - wystawa rysunków malarzy zachodnioeuropejskich
BRAMA NOWA - czynna w godz. 12-16. 1) Salon ekspozycyjno-sprzedajny 2) Rzeźba Lucji Włodek oraz malarstwo wnetrza Mariana Zielińskiego
SMOŁDZINO - Muzeum Przyrodnicze SPN - czynne w godz. 10-16.

KOŁOBRZEG
MUZEUM Oręża Polskiego - 1) Wieża Kolegiaty - „Dzieje oręża polskiego na Pomorzu Zachodnim”; 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak - „Dzieje Kołobrzegu”

Wystawy czynne we wtorki i niedziele od godz. 14-19 w środy, czwartki, piątki i soboty w godz. 8-13.30. Ponadto ekspozycja czołgów, samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak)

MALA GALERIA Domu Kultury - Zbiorowa wystawa malarstwa i grafiki plastyków „Grupa Kołobrzeg” Czynna codziennie w godz. 15-20.

RATUSZ - Sala kominkowa (I p.) - „Morze w malarstwie” (XIX i XX w.). Wybór prac ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Wystawa czynna codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 10-16

SŁUPSK
SALON Wystawowy PDK - Akwarele Hermanna Trawnikowa
GALERIA PDK - Pokonkursowa wystawa dziełecia pn. „Kraj Rad w oczach dziecka”

DAMNICA - Miłośnię strażców (japoński, l. 15) pan. - g. 19
DARŁOWO - Mr Majestek (USA, l. 15) oraz Absolut (USA, l. 18) - w ramach dni filmu studyjnego
DĘBNICA KASZUBSKA - Po drugiej stronie Słońca (angielski, l. 18) - g. 18
DRAWSKO POM. - dziś kino nieczynne
GOSZCINO - dziś kino nieczynne
GŁOWCZYCE - Kiedy legendy umierają (USA, l. 15) pan. - g. 19
KALISZ POM. - Strach na wróble (USA, l. 15) pan.
KARLINO - dziś kino nieczynne
KEPICE - dziś kino nieczynne

KOŁOBRZEG
WYBRZEŻE - Dzieje grzechu (polski l. 18)
PIAST - dziś kino nieczynne
PDK - Ulzana - wódz Apaczów (NRD) pan.
LEBORK - Wspaniały interes (francuski, l. 15) oraz Szary okrutnik (radziecki)
LEBA - Charley Varrick (USA, l. 18)
ŁAZY - Mściciel (USA, l. 18)

MIELNO
HAWANA - Ucieczka przez pustynie (francuski, l. 15)

FALA - Jeremiaś Johnson (USA, l. 15) pan.
MIĄSTKO - dziś kino nieczynne
NOWA WIEŚ - Francuski łącznik (USA, l. 15) oraz Nie będe cię kochać (polski, l. 15)
POLANÓW - Jedynym wyjściem jest śmierć (kanadyjski, l. 15)

PÓLCCZYŃ ZDRÓJ
PODHALE - Węgorz za 300 milionów (włoski, l. 15) pan.
GOPLANA - No i co, doktor-ku? (USA)

PRZECHLEWO - dziś kino nieczynne
SŁAWNO - Człowiek w dżelczy (USA, l. 15) pan.

SZCZECINEK - To ja zabiłem (polski, l. 15)
SIANÓW - Jak to się robi (polski)

SWIDWIN
WARSZAWA - Nieuchwytny morderca (włoski, l. 18) pan.
MEWA - Ojciec chrzestny (USA, l. 18)

USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne
ZŁOCIENIEC - Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów (jugosłow., l. 15) w ramach dni filmu studyjnego

pieśni średniowieczne (XIII w.) 23.35 Co słychać w świecie? 23.40-24.00 Goście Jazz Jam-boree (IV).

PROGRAM III
Wiad.: 5.00, 6.00

Ekspressem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00, 19.30

7.05 Zegarynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „W poszukiwaniu straconego czasu” - odc. pow. 9.10 Ten stary, ko-chany kicz 9.30 Nasz rok 75 9.45 Dyskoteka pod gruszą 10.35 Wir tużi gitary klasycznej 10.50 „Przekleństwo miasto” - odc. pow. 11.00 Dyskoteka pod gruszą 11.20 Życie rodzinne - mag. 11.50 Piosenki z festiwalu Lubiana-74 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Powtórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamiętniki: A. Vollard: „Wspomnienia handlarza obrazów” (I) 14.00 Lato w filharmonii: Kar-nawały melomana 14.35 Kajakowa wiołozga - gawęda 14.45

Sztuka imitacji - J. Koman 15.05 Program dnia 15.10 Spotkanie z zespołem „Compost” 15.30 „Sezam” pod Trójką - aud. 15.40 Rozsyfrowujemy piosenki 16.05 Gra zespołu B. Jonesa 16.15 Przebieg za przebojem 16.45 Nasz rok 75 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu” - odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotoplastikon: Zamki nad Loara - aud. 18.01 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Konsonanse i dysonanse - mag. muzyczny 19.15 Książka tygodnia 19.35 Muzyka - aud. UKF 20.00 W Argentynie - aud. 20.25 W stylu soul gra i śpiewa zespół „B. T. Express” 20.45 Prosimy częściej - P. Fronczewski 21.00 Reminiscencje muzyczne 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda sledmiu wieczorów - K. Kwocak 22.15 „Noce i dnie” - odc. pow. 22.45 Gra Trio O. Petersona 23.00 Ballady warszawskie 23.05 Laboratorium - magazyn 23.45 Program na piątek 23.50-24.00 Na dobranoc śpiewa J. Gilberto.

na falach średnich 188,8 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

KOSZALIN

5.45 Z mikrofonem przez wieś - aud. J. Zesławskiego 6.40 Studio Baltyk 16.15 Muzyka reklamna 18.20 Zdarzenie z kapitanem Arsenko - opowiadanie Cz. Kuriaty 16.35 Radiostereo - Melodie i piosenki wielkich miast - 17.00 Przesłac aktualności wybrzeża 17.15 Korcert chopinowski 17.30 Kołobrzeg letnim gościom - aud. I. Bieniek 17.40 Piękna Fileta

operetka-buffo H. L. Piotrowskiego 18.25 Prognoza pogodowa dla rybaków.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM
10.00-10.15 - Program II - „Koszalińskie kronika kulturalna” - aud. I. Bieniek

PROGRAM I

10.00 „On, ona i ono” - film fab. prod. NRD
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 Obiektyw: program województw - gdańskiego bydgoskiego, elbląskiego, pilskiego i toruńskiego
17.00 Informator turystyczny
17.30 Dla dzieci: Teleferie
18.40 Z cyklu: Czym żyje świat
19.05 Opera tygodnia: „Cyrylik sewilski” - odc. IV pt. „Jak ci nie wstyd Bartolo” (kolor)
19.20 Dobranoc: Dźwięne przygody Koziołka Matołka (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 „Jak w powieści” - film fab. prod. USA z serii: „Columbo” (kolor)
21.50 Pegaz
22.40 Dziennik (kolor)
22.55 Wiadomości sportowe

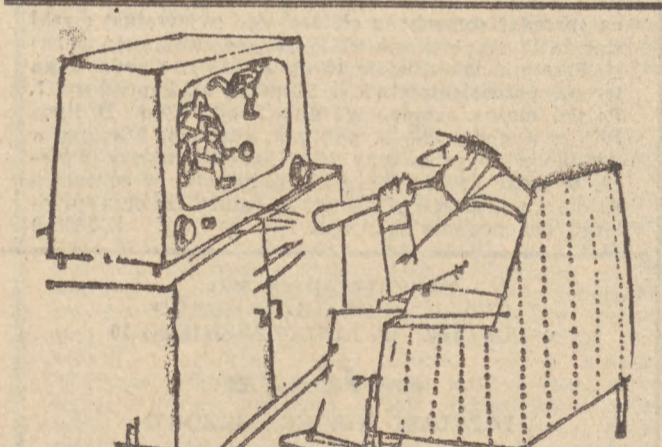
TELEWIZJA

mu seryjnego prod. radzieckiej TV
18.40 „Merktor” - program publicystyczny
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 „Ona mi pierwsza pokazała książkę” - program rozrywkowy z udziałem: H. Kurnickiej, L. Rynkiewicz, M. Rodowicz, T. Wojtaszek-Kubiak K. Krawczyka, B. Ładysza, D. Olbrychskiego i in.
21.45 24 godziny (kolor)
21.55 „Podziwienie” - odc. I filmu prod. węgierskiej TV z serii „Miasto w czerni” (kolor)
22.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 Kino Letnie: „Ostatni lot Albatrosa” - odc. III fil.

PZG D-5



KINO

KOSZALIN
ADRIA - Mściciel (USA, l. 15) pan. - g. 16, 18 i 20
KRYTERIUM (kino studyjne) - Pierwsza spokojna noc (fr., l. 18) - g. 11; Czerdzieści karatów (USA, l. 15) - g. 17.30 i 20
ZACISZE - Charley Varrick (USA, l. 18) - g. 17.30 i 20
MUZA - Spartakus (USA, l. 15) pan. - g. 17.30 i 20
MEODOSZ (MDK) - dziś kino nieczynne
SŁUPSK
MILENIUM - Joe Kild (USA, l. 15) - g. 16, 18.15 i 20.30
POLONIA - Szpieg szgona (japoński, l. 18) - g. 16, 18.15 i 20.30
BIAŁOGARD
BALTYK - Narkomani (USA, l. 18)
CAPITOL - Historia samotnej dziewczyny (hiszp., l. 15)
BIAŁY BÓR - Kasztany miłości (włoski, l. 15)
BARWICE - Eglantine (francuski)
BOBOLICE - Bezbronne nagietki (USA, l. 15)
BYTÓW
ALBATROS - Haiti - wyspa przeklęta (USA, l. 15) pan. oraz Reed - Meksyk i niepodległość (meksyk., l. 15) - w ramach dni filmu studyjnego
PDK - Albatros (francuski, l. 15)
CZAPLINEK - Smak zemsty (hiszpański, l. 15) pan.
CZŁUCHÓW - Ned Kelly (ang., l. 15)

RADIO

PROGRAM I

Wiad.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00 15.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00
7.17 Takty i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Propozycje do listy przebojów 8.05 U przyjaciół 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Chwilka prawdy” - fragm. pow. 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy 9.05 Wakacje z przebojem 9.30 Pieśni i tańca narodów ZSRR 10.00 Lato z radiem 11.50 Nie tylko dla kierowców 11.57 Sygnał czasu i hej! 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Na muzycznej antenie 12.41 Rolniczy kwadrans 13.00 Śpiewa „Mazowsze” 13.15 Dom i my 13.30 Katalog nowości 13.35 Beet hoven: III sonata wiolonczelowa A-dur op. 69 14.00 Sport to zdrowie! 14.05 Człowiek i środowisko - gawęda 14.10 Spotkanie z folklorem 14.35 Lato z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni 15.30 Estrada przyjaźni - aud. 16.11 Piosenki bez słów 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Młody jazz polski 17.00 Radiokurier 17.20 Rymostop 17.40 Radio Roma prezentuje 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie ty! Ko dla kierowców 18.30 Przebieg non-stop 19.15 Gwiazdy polskiej estrady 20.05 75 lat muzyki naszego stulecia: Rok 1915 21.05 Kronika sportowa 21.15 Koncert żywek 21.15 Minirecital Z. Wodeckiego 22.30 Ucenie w anegdocie: J. Lelewel - aud. 22.45 Brazylijskie rytmy 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10-23.59 Arie z zapomnianych oper śpiewa H. Tourangeau.

PROGRAM II

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 23.30
7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Posłuchaj i prze myśl 7.45 Od miniaturowy do u-wertury 8.35 Sprawy codzienne 9.00 G. Malcolm w nagrańach solistycznych, kameralnych i z orkiestrą 8.40 Tu Radio Moskwa 10.00 Kronika kulturalna 10.15 Pianista D. Burge gra utwory kompozytorów współczesnych 10.40 Nie ma marginesu 11.00 Koncert muzyki operowej 11.35 Radiowa poradnia rodzinna 11.50 Melodie z Pomorza Koszalińskiego 11.57 Sygnał czasu i hej! 12.05 Mazowiecy so liści i zespoły ludowe 12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 Parafrazy i transkrypcje koncertowe Liszta 13.00 Rozmowa o książkach 13.20 Gra zespół szwedzki „Musica Holmia” 13.35 „Litwin i Andegawenka” - fragm. pow. S. Kuczyńskiego 14.00 Wieciej, lepiej, taniej 14.15 Czas i ludzie 14.35, Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 15.00 Radioferie 16.00 Z mikrofonem przez trzy zmiany 16.15 Estrada młodych muzyków - członkowie ekipy polskiej na IX Konkurs Chopinowski - A. Jastrzebska i H. Jaszek 16.43 Warszawa! Merkurj 18.20 Terminarz muzyczny 18.30 Echo dnia 18.40 Postawy i wzory: Bezinteresowność - aud. 19.00 Cz. Grudziński: sonata na klarnet i fortepian 19.15 Jęz. angielski 19.30 Szymanowski: pieśni miłosne Hafisa op. 24 19.40 „Tryp tyk o niekochanych” - rep. 20.00 L. Spohr: V symfonia c-moll op. 102 20.30 Jej ukochnany Toto - aud. 21.00 Mozart: koncert fortepianowy C-dur KV 467 21.30 Z kraju i ze świata 21.50 Wiad. sportowe 21.55 Portrety polskich kompozytorów: Z. Penhersi 22.30 Konfrontacje - aud. 23.00 Co piszą o muzyce? - aud. 23.20 Polskie

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00
00.00 Początek programu 0.11
-5.00 Program nocny z Poznania.

Advertisement for X-21 HASSO GRABNER featuring a woman in a black dress and text about a woman named Dafne and a man named Aris.

„Głos Pomorza” - dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redagacja Kolegium - J. Zwycięstwa 137/139 (budynek WRZZ) 75-604 Koszalin Telefony: centrala 279-21 (łączy ze wszystkimi działami) nac. redaktor: 226-93, z-cy nac. red.: 233-09 i 242-08, sek. red.: 251-01, publicyści: 243-53, 251-57, 251-40, dział reporterski: 245-59, 233-20, dział miejski: 224-95, dział sportowy: 233-20 (w dzień) 246-51 (wieczorem), dział łączności z czytelnikami: 250-05. Redakcja nocna (ul. Alfreda Lampęgo 20) 248-23 depeszowy: 244-75. Oddział redakcji w Słupsku - plac Zwycięstwa 2. (I piętro). 76-201 Słupsk, tel. 51-95 Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego - ul. Pawła Findera 27a 75-721 Koszalin, tel. 222-91. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna - 30.50 zł, kwartalna - 91 zł półroczna - 182 zł, roczna - 364 zł) przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” i poczty Wydawca Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Pawła Findera 27a 75-721 Koszalin centrala telefoniczna 240-27 Tłoczono Prasowe Zakłady Graficzne Koszalin ul. Alfreda Lampęgo 18. Nr indeksu 35024.

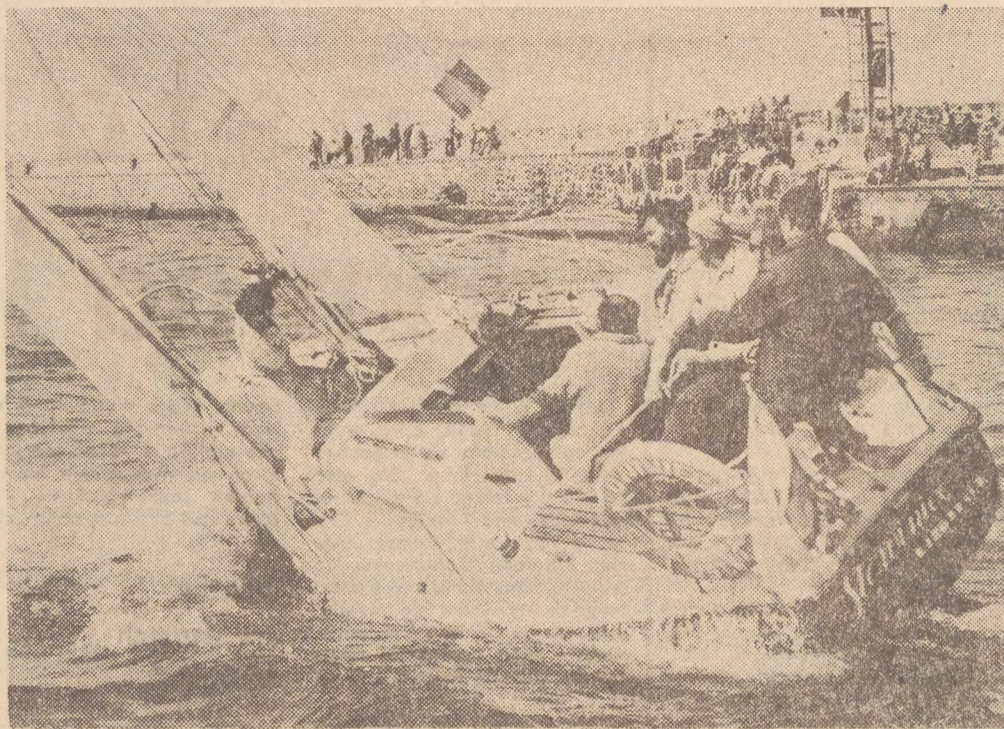
JUŻ NA POCZET... JESIENI

WIEKOWO. W miejscowym Państwowym Ośrodku Maszynowym niemal cały rok pracuje się na rzecz jesieni, a konkretnie kampanii zbioru ziemniaków. Przedsiębiorstwo specjalizuje się bowiem w kapitalnych naprawach kombajnów ziemniaczanych zarówno produkcji krajowej jak i z importu.

W ciągu 8 miesięcy, czyli w okresie od ubiegłorocznych wykopków, mechanizatorzy z Wiekowa wyremontowali ponad 100 kombajnów. W warsztatach znajduje się jeszcze około 70. Byłoby ich znacznie mniej, bo POM jest w stanie naprawić do 30 kombajnów w miesiącu, ale są trudności z terminową dostawą części zamiennych. Brakuje ponad 40 pozycji. W rezultacie warsztaty mają przestoje w pracy.

Przerwy w pracy, zmuszają nas do szukania innych zajęć dla załogi — mówi dyrektor Florian Stoklosa. — W porozumieniu z zakładem w Dębicy Kaszubskiej przyjęliśmy do remontu około 50 siewczarni polowych. Rozszerzamy również usługi w montażu suszarni i urządzeń w magazynach zbożowych. Jest to druga specjalność naszego przedsiębiorstwa. Obecnie nasze brygady przygotowują na przyjęcie zbóż 4 magazyny i 1 suszarnię w przedsiębiorstwach rolnych województw: koszalińskiego i słupskiego.

Załoga POM wykonuje także wiele usług bezpośrednio w polu, np. zabiegi ochrony roślin, dostawa i wysiew wapna nawozowego Ponadto sprzedaje rolnikom materiały pedne i nie które części zamienne do maszyn. Znaczny jest też udział zespołu do obsługi gwarancyjnej maszyn znajdujących się w przedsiębiorstwach rolnych i bazach spółdzielni kółek rolniczych. (5)



USTKA. Najnowszy nabytek żeglarczy ustekiej Stoczni, pełnomorski jacht s/y „Słowiniec”, bierze kurs na pełne morze. Fot. Ireneusz Wojtkiewicz

2,5 tys. amatorów kąpieli

SZCZECINEK. Plaża miejska PTTK nad jeziorem Trzesiecko w Szczecinku dosłownie „peka w szwach”. W upalne, czerwcowe dni kto żyć spieszy do tego najpopularniejszego w mieście kąpieliska.

Jak poinformował nas kierownik obiektu — Józef Wypych, w okresie czerwcowych upałów przebywało tu dziennie ponad 2,5 tysiąca osób. Nad bezpieczeństwem amatorów kąpieli czuwa trzech ratowników. Kąpiele odbywają się w zasadzie w dwóch basenach. Piszemy — w zasadzie — ponieważ zdarzają się również amatorzy „głębszej wody”, co, niestety, nie idzie w parze z przepisami i samym bezpieczeństwem. Natomiast dla osób nie umiejących pływać i dzieci, wydzielono specjalny brodzik głębokości około 80 cm.

Przykładać trzeba niewątpliwie zamianie dotychczasowego pomieszczenia bufetowego na świetlicę. W poprzednich latach bywało tu zbyt dużo amatorów „małego jasnego”. Obecnie w świetlicy można oglądać program telewizyjny w kolorze, przeczytać prasę, wypić kawę czy oranżadę.

W wypożyczalni sprzętu (oprócz tradycyjnego sprzętu pływającego (kajaków, materaców, łodzi wiosłowych), można również wypożyczyć namioty, plecaki, kuchenki gazowe, czy leżaki.

Wspomnieć należy również o kłopotach, o których aż wstyd pisać. Plażowe pojemniki na śmieci i odpady zbyt często są wypełnione po brzegi. Zakład Oczyszczania Miasta spełnia tu swój obowiązek niezbyt gorliwie. (ur)

**KIEROWCY-
-PIESI
POMAGAJCIE
SOBIE**

ZDARZENIA I WYPADKI

1 bm. koło Rzepczyna 47-letni Stanisław W. jadąc na motorowerze marki komar uderzył w przydrożne drzewo i poniósł śmierć na miejscu.

Tego samego dnia na trasie Szczecinek — Wierzchowo 65-letni Czesław N. potrafił prowadzonym pojazdem idąc drogą II-letnią Annę J. W wyniku doznanych obrażeń ciała dziewczynkę musiano umieścić w szpitalu w Szczecinku.

Także 1 bm. na ul. Helskiej w Darłowie nieletni Paweł Z. wbiegł nagle zza stojącego autobusu na jezdnię i potrącony został przez samochód marki żuk, prowadzony przez jeźdźcę Z. Ofiarę wypadku z obrażeniami ogólnymi umieszczono w szpitalu. (kr)

Pomyślne zakończenie półrocza

BIAŁOGARD. Pracownicy tutejszej Garbarni zakończyli pomyślnie pierwsze półrocze i większość z nich udała się na zasłużone urlopy. Na miejscu pozostały brygady remontowe, które dokonają przeglądu maszyn i urządzeń, wymieniają posadzki w jednej z hal.

Białogardzcy garbarze dostarczyli na rynek w pierwszym półroczu 83 tony wiecej skór niż planowali, co oznacza 5,4 proc. dodatkowej produkcji. Nadwyżkę uzyskali dzięki oszczędniejszemu gospodarowaniu surowcem, w większości importowanym.

Pracownicy białogardzkiej „Eltry” zobowiązali się dać w tym roku dodatkową produkcję wartości 5 mln zł. Zobowiązanie wykonali już w 83 procentach w pierwszym półroczu. Wykonując plan z nadwyżką dostarczyli odbiorcom dodatkowo wyroby wartości 4,2 mln zł. W tej sytuacji, wobec dobrych wyników, podczas Konferencji Samorządu Robotniczego, która odbyła się 26 czerwca zadeklarowali, że dostarczą na rynek jeszcze dodatkowo produkty wartości 2 mln zł. Razem więc 7 mln zł.

Konkretnie zaś dostarczyli dodatkowo 70 tys. zł. złączek centrycznych do aparatury medycznej, kontrolno-pomiarowej, radiofonicznej oraz 12 tys. płyt do telewizorów przychodzących w sukurs Warszawskiemu Zakładom Telewizyjnym. W ramach dodatkowego zobowiązania do starca jeszcze 8850 płytek, na które jest duże zapotrzebowanie. Podjęcie dodatkowej produkcji stało się możliwe dzięki dobrej pracy załogi odcinka montażu płytek telewizyjnych, składającej się niemal wyłącznie z kobiet.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „Las” w Białogardzie wykonało półroczny plan w

120 procentach. Sukces ten jest też w pewnej mierze zasługą załogi Zakładów Przemysłu Zapałczanego w Sianowie i Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Lęborku, które dostarczyły większe niż planowano ilości surowca

do produkcji lubianek. W dodatkowej produkcji ma również swój udział Zakład Drzewny produkujący w kooperacji ze spółdzielnią „Zryw” w Barwicach naczepty do samochodów typu D-68. (rd, maj)

Pokróćce ze Słupska

Miejski Zarząd Dróg i Mostów zakończył asfaltowanie nawierzchni ul. Wolności do skrzyżowania z ul. 22 Lipca.

Następny etap robót — modernizacja nawierzchni aż do ul. Nadmorskiej nastąpi po atuszkiej przerwie, gdyż będą one bardziej skomplikowane.

Teraz wykonawcy martwią się o płyty chodnikowe. Wytwórnia w Jastrowiu nie do

starca zamówionych ilości i na ul. Wolności nie ułożono chodników do końca.

W II kwartale br. MZBM zebrał i dostarczył do tuczarni WPHM prawie 2 tony czerstwego chleba. Zbiórka trwa, wymaga jednak usprawnienia, gdyż nie uszytkie adeemy zadbały o dobrą jej organizację.

Miejski basen w Parku Kultury i Wypoczynku, to hektar wody i wiele... kłopotów. Brak dobrego systemu wymiany wody powoduje, że co kilkanaście dni trzeba za mykać obiekt, aby gruntownie oczyścić nieckę. Słupski Ośrodek Sportu i Wypoczynku właśnie wykonuje tę operację, a za 2-3 tygodnie znów trzeba będzie ją powtórzyć. Do czasu, dopóki specjaliści nie opracują skuteczniejszego sposobu wymiany wody. (emte)

Handel przed zniwami

Zbliża się gorączka zniw. Rolnicy i ich rodziny większość dnia spędzają w polu. Jak przygotowały się do tego okresu wielkie placówki handlowe?

W Rzeczenicy dwa sklepy spożywcze gęsiu czynne są bez przerwy w godzinach od 7 do 20.30. Największy ruch panuje rano. Świeżego chleba nie brakuje. Gorzej bywa z dostawą nabiału ze Spółdzielni Mleczarskiej w Człuchowie. Przez kilka dni mleko dostarczano dopiero w południe i często w ilościach mniejszych niż zamawiano. Bardzo poszukiwanych w tym okresie konserw miesnych jest pod dostatkami tylko w dniu dostawy. W tych dniach GS otrzymał dodatkowy transport 1100 kg konserw. Rozdzielone na 10 sklepów — znikły w ciągu kilku godzin. Innych produktów żywnościowych raczej nie brakuje. Problem polega jedynie na tym, że dostawy przychodzą w godzinach największego ruchu.

W obu sklepach od dłuższego czasu nieczynne są lady chłodnicze! Usterki zgłoszone do zakładu usługowego GS w Czarnem, który jest zobowiązany do wykonywania napraw tego typu, już dwa miesiące temu. Kiosk ogrodniczy RSOP Człuchów otrzymuje w zasadzie wszystkie warzywa i owoce dostępne w tej chwili na rynku. Dostawy są jednak nierytmiczne: przyjdą truskawki — czeka się na pomidory.

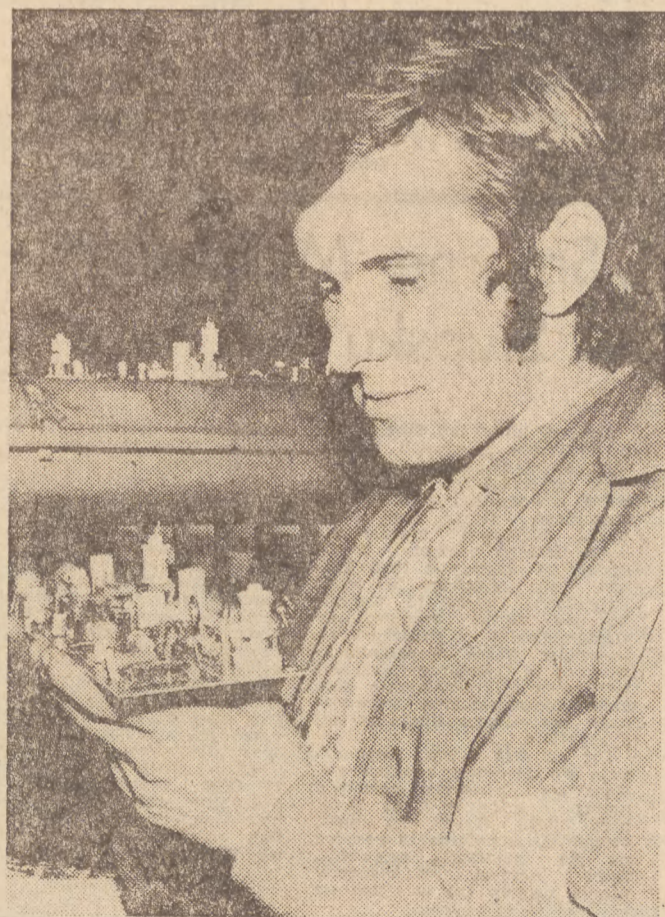
Dużym udogodnieniem dla rolników jest

sprzedaż nawozów i pasz na bazie, bez pośrednictwa SOP. Sprzedaż taka została wprowadzona w obydwu bazach GS — w Rzeczenicy i Brzeziu.

W Bolkwowie (gmina Białogard), wsi niewielkiej, bo składającej się z 40 rodzin rolników indywidualnych, jest tylko jeden sklep. Czynny w zasadzie od 9 do 17, ale w tym okresie sprzedawczynie przeważnie przedłuża godziny otwarcia. Kłopotliwe dla gospodyń jest to, że dostawa pieczywa ma miejsce dopiero około godziny 14. Chleba jednak nigdy nie brakuje. Nabiał dostarcza ny jest również w dostatecznych ilościach.

Na razie pod dostatkami jest również na pojów chłodzących. Z tym, że nie każdy lubi kwas chlebowy, a oranżady, która cieszy się największym powodzeniem — sklep prawie wcale nie otrzymuje.

Warzywa i jarzyny rolnicy mają na ogół swoje, natomiast w tych dniach będą w sklepie również wczesne ogórki i pomidory. Natomiast najbliższy sklep z materiałami do produkcji rolniczej znajduje się dopiero w Białogardzie. Sklep przemysłowy w Bolkwowie prowadzi sprzedaż tych materiałów w minimalnym zakresie. Można by więc na ten okres wprowadzić w sklepie poszerzoną sprzedaż przynajmniej tych materiałów, o których wiadomo, że są rolnikom najbardziej potrzebne. (ma)



NA ZDJĘCIU: Józef Murawski mistrz na Wydziale Montażu, białogardzkiej „Eltry”, kierujący pracą odcinka montażu płytek telewizyjnych. Załoga tego odcinka, na którym pracuje 79 kobiet i 4 mężczyzn, należy do najlepiej pracujących i ma duży udział w dodatkowej produkcji. J. Murawski, mimo stosunkowo młodego wieku (ma 28 lat) w ciągu swej 9-letniej pracy w „Eltrze” zdobył sobie autorytet i uznanie wśród załogi. (rd) Fot. J. Patan

WSPANIAŁY BIEG W SZTOKHOLMIE

BRONISŁAW MALINOWSKI PONOWNIE
POPRAWIŁ REKORD POLSKI

Dwudziestotysięczna widownia stadionu olimpijskiego w Sztokholmie była pod wrażeniem biegu na 3.000 m z przeszkodami, w którym główne role odegrali Szwed Gaerderud i Polak Malinowski. Pojedynk tych najlepszych obecnie na tym dystansie biegaczy na świecie przyniósł kolejny rekord świata. Autorem rekordowego wyniku był biegacz szwedzki Gaerderud, który osiągnął czas — 8.09.69, skorygowany oficjalnie przez sędziów na — 8.09.7. Wynik ten jest lepszy od poprzedniego rekordu świata należącego również do Gaerderuda o 0,7 sek. Malinowski zajął drugie miejsce, ustanawiając rekord Polski rezultatem — 8.12,6. Poprzedni rekord Polski który uzyskał Malinowski w Helsinkach w ubiegłym czwartek wyniósł — 8.13,8. Trzeci na mecie, Karst z RFN pobił także rekord kraju rezultatem — 8.16,2.

Pierwszy kilometr biegu poprowadził w niezbyt szybkim tempie Kenijczyk Mogaka. Następnie prowadzenie objął nasz reprezentant, mając za sobą Szweda Gaerderuda. Na 200 m przed metą Polak potknął się na

przeszkodzie. Szwed przyspieszył tempo i samotnie minął metę.

Po biegu powiedzieli:

BRONISŁAW MALINOWSKI: „Jestem pod wrażeniem znakomitej formy Gaerderuda. To fantastyczny zawodnik, który nie powiedział jeszcze ostatniego słowa na tym dystansie. Szkoda, że Gaerderud nie kwapił się wcześniej do poprawienia biegu — wynik wówczas mógł być jeszcze lepszy. Nie bez wpływu na ostateczny rezultat biegu był mój start na dystansie 5.000 m podczas mistrzostw Polski w Bydgoszczy”.

ANDERS GAERDERUD: „Znakomity wynik osiągnąłem przy znacznej pomocy Malinowskiego. W polskim zawodniku tkwią wielkie możliwości. Wcale się nie zdziwię, jeżeli Malinowski ukróci poprawi swój rezultat”.

W sztokholmskim mityngu wzięła udział także Irena Szewińska. Zdecydowanie wygrała ona bieg na 200 m uzyskując czas — 23,1.

DOBRE LOKATY
KOLARZY

W Koninie zakończył się trzyetapowy ogólnopolski kolarski wyścig juniorów z udziałem czołówki krajowej. Nasze województwo reprezentowali Drozd i Staszewski z Baszty Bytów oraz Ludwiczak i Wypych z LKS Spółdzielca Koszalin.

Pierwszym etapem była jazda drużynowa na czas. Dobrze spisała się czwórka naszych reprezentantów, która w doborowej stawce krajowej uplasowała się na czwartym miejscu. Zwyciężył zespół Warszawy, reprezentowany przez kolarzy WTC.

Drugi etap — to kryterium uliczne w Koninie na dystansie 45 km. I znowu dobrze wypadli nasi kolarze. Ludwiczak zajął czwarte miejsce, a kryterium wygrał Janowski z Łodzi.

Trzeci i ostatni etap — to wyścig szosowy na dystansie 106 km. Triumfowała trójka kolarzy z Łodzi. I znowu najlepszym z naszych zawodników okazał się Ludwiczak, który w ogólnej klasyfikacji zajął szóste miejsce.

Niestety, nie możemy jeszcze podać pełnych wyników. Oficjalną klasyfikację wyścigu podamy po otrzymaniu komunikatu PZKol. (ebe)



Ryszard Szurkowski nie traci popularności. Należy dodać, że również nie traci formy. Kilka dni temu zdobył jeszcze jeden tytuł Mistrza Polski, tym razem w wyścigu drużynowym na 100 km, wraz z kolegami z wrocławskiego Dolmela: Brzeźnym, Fałtynem i Klimczakiem. Fot. CAF-Dąbrowicki

„Srebrne Muszkiety”
w Słupsku

Już od kilku lat Słupsk jest przodującym ośrodkiem w sportach strzeleckich. Na poprzednich spartakiadach ogólnopolskich zawodniczek i zawodników słupskiego Gryfa oraz Steru Ustka zdobywali medale dla barw naszego okręgu. Warto dodać, że strzelcy z tych klubów byli rewelacją w wielu imprezach. Biorąc to wszystko pod uwagę organizatorzy Ogólnopolskich Drużynowych Zawodów Szkół Ponadpodstawowych o „Srebrne Muszkiety” powierzyli działaczom słupskim zorganizowanie tegorocznego centralnego finału w tej dyscyplinie.

Na szachownicach

W Piętkowie zakończyły się szachowe mistrzostwa województwa koszalińskiego i słupskiego juniorów. W kategorii juniorów starszych najlepszymi okazali się za-

konkurencji dziewcząt) i Technikum Mechanicznego w Słupsku (chłopcy).

Boje o „Srebrne Muszkiety” trwać będą do 5 lipca. Należy dodać, że program przewiduje nie tylko konkurencje sportowe ale także wycieczki turystyczne krajoznawcze po woj. słupskim. Dziś, z Ustka zapozna się część uczestników zawodów, którzy starują dopiero do Ustki wybiorą się dziewczęta.

Impreza słupska będzie m. in. jednym z ostatnich sprawdzianów szkolnej czołówki krajowej przed zbliżającymi się bojami spartakiadowymi.

Warto dodać, że o medale IV OSM, przedstawiciele tej dyscypliny walczyć będą nie na obiektach Białostockich, lecz na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu (18 do 27 bm.) (sf)

W SKRÓCIE

✳ **PODCZAS** zawodów I ligi w podnoszeniu ciężarów, reprezentant Górnik Siemianowice — Stanisław Grabowski ustanowił rekord Polski w 2-boju wagci superciężkiej wynikiem 365 kg (157,5 plus 207,5) poprawiając własny rekord o 2,5 kg.

✳ **ROZEGRANY** w Montrealu przedolimpijski turniej siatkarek zakończył się zwycięstwem zawodniczek Południowej Korei, które w decydującym spotkaniu pokonały Japonię 3:0 (15:11, 15:13, 15:13).

✳ **PIĄTY** etap kolarskiego wyścigu Tour de France wygrał Holender Theo Smit, wyprzedzając Belgów van Lindena i Merckxa. Po pięciu etapach w klasyfikacji prowadzi Włoch Moser o 2 sek. przed Merckxem i 14 sek. przed Polentierem (Belgia).

Ali nadal mistrzem

Zawodowy mistrz świata Muhammad Ali raz jeszcze uodowodnił swoją wyższość, zwyciężając mistrza Europy, Brytyjczyka Joe Bugnera. Choć nie udało się Alemu tak jak to obiecywał przed walką, zakończyć spotkanie przed czasem wygrał wysoko na punkty w zasadzie dominując w ringu przez wszystkie 15 rund,

Postawili
dom na lodzie

Jakieś 12-16 tys. lat temu płynęła łódź Lena, która przez ten czas zdołała się przesuwać o ok. 10 kilometrów. Łażę więc po piwnicy, przez którą toczyła swe fale Lena i oglądam to, co mi pokazuje starszy inżynier Jewgienij Gajdajenko. De monstruje mi namulony piasek, kawałek kry, który nie roztopił przez te 12-16 tys. lat, pozostałości torfu, naniesione ongiś nurtem szczątki korzeni.

Tunel otynkowała srebrzysta sadz, rozkwitnięta na palupie misternymi esami-floresami jak zamrożona szyba. Pod wpływem dotyku na litej ścianie wstępuje mokry punkcik. Cofam lekko podziębiony palec i plan ka błyskawicznie znika.

Jewgienij Gajdajenko śmieje się: zagłębiliśmy się wszystkiego 12 metrów, ale pod nami pozostaje jeszcze 226 metrów wiecznej zmarzłości. Nie jest tutaj nawet zbyt zimno — stale minus 4,8 stopnia. Tyle akurat potrzeba dla naszych celów.

Pożytek ze studni,
która nie dała wody

Opuszczamy podziemne laboratorium. Znowu schody, ileś tam przedproży tak oblodzonych, że można na nich skrócić kark, szereg drzwi, a za ostatnimi — normalny korytarz w normalnym biurze. Idziemy do wicedyrektora instytutu studiów nad zmarzliną syberyjskie go oddziału AN ZSRR — kandydata nauk technicznych Rostisława Kamińskiego, specjalisty z zakresu fizyki i mechaniki „skostniałych” gruntów”.

Gospodarz eleganckiego gabinetu, przedziwnie kontrastującemu z ową, dopiero co przeze mnie obejrzaną „jaskinią mrozu” jest już uprzedzony, że po raz któryś z rzędu będzie opowiadał to samo. Cóż jednak na to poradzić, skoro instytut zajmuje się rzeczami unikalnymi, a i każdego dziennikarskiego intruza lojalnie instruuje się, że nie sposób zrozumieć współczesnej Jakucji bez wizyty w jasnym bloku z posagiem harującego mamuta przed frontonem.

W JAKUCKU funkcjonuje centrala, której podlegają stacje w Mirnym i Igarcie, tudzież punkt obserwacyjny pod Almatą, nie licząc ekip terenowych pod różnymi adresami. Za sięg działalności — od Kazachstanu aż do Czukotki, gdzie w ska cieżnina dzieli Eurazję od Ameryki. Przedmiotem zainteresowania Instytutu jest wszystko, co posiada związek z teorią i praktyką ostudzonej ziemi (w samym ZSRR zmarzłość rozpoczyna się na ok. 10 mln km kw.) — od paleogeomorfologii po rozwiązywanie zadań ekonomicznych na obszarach nigdy nie odmarzających.

Rostisław Kamiński zaznacza, że jeszcze w wstępie minionego stulecia nie za bardzo wierzono w istnienie wiecznej zmarzliny. Traf chciał, że kupiec z rosyjsko-amerykańskiej kompanii, Fiodor Szeregin, umyślił w 1827 r., wydrążyć dla wygody podwórkową studnię. Uparciuch był. Dziesięć lat świdrował, a wody wciąż ani kropki, tylko skuta na kamień ziemia, zamrożona. Szereginowi odechciało się więc tej studni, ale wywieździeli się uczeni i nakłonili czelka, aby nie zaprzęstał ryć, za co obiecywali sławę i carską wdzięczność. I tak dotarło aż 116 m pod powierzchnię i — zrejterowano. Teraz wiadomo, że „szachta Szeregina” stoi na 300 m zmarzliny, lecz i wtedy wystarczyło dla dowodu na wykazanie jeszcze jednego curiosum natury. To osobliwość dawala o sobie

zresztą znać. Wystawiono niekiedy drewnianą chałupę, trochę cięższą — jakąś specjalną, a po pewnym czasie któryś z węglów zachowywał się tak, jakby ktoś pod nim dołki kopał.

Miasto
na „kurzych
łapkach”

— Czy pan już pochodził po Jakucku? — zagaduje więc dyrektor instytutu.

Potakuję, dodając, że miasto jak miasto, typowa Syberia. Ładne domy z ciosanych bali, no i wszędzie wdzierające się murańskie. Jeno szokują te „kurze łapki”, na których umieszczono domy, co, jak już czytałem, wiąże się z wieczną zmarzłością. Albo widać te podwórki albo wyraźnie rzuca się w oczy, że je skrzętnie ukryto za rodzajem parawaników. Ta ka Wenecja na suchym lodzie. A może coś z tradycji naszych praociów, którzy mościłi swoje sadyby na słupkach? Pomysł niby ten sam, chociaż...

Rostisław Kamiński z zado woleniem kiwa głową jakby chciał powiedzieć „ten już coś przynajmniej wie...”

Zalążkiem instytutu, który dziś odwiedzają Amerykanie, Kanadyjczycy — ze względów konkretnych, a nawet Polacy, bowiem u nas też w zamierzchłych epokach ziała chłodem zmarzlina, były ekspedycje w latach trzydziestych. Sprawa po lega skrótkowo na tym, że właściwości gruntów bardzo zmieniają się przy zamarzaniu i od marzaniu. A trzeba budować domy, kopalnie, fabryki, teatry, szlaki komunikacyjne. Ustala się zatem wszelakie parametry: rozpręszczenie się zmarzłości i jej zróżnicowanie po obu stronach koła polarnego, a Jakucja ciągnie się po obu stronach, mierzy się periodyczne wahania temperatur, podejmuje decyzje inżynierne. W rejonie rzeki Marchy — dopływu Wiluja — grubość zmarzliny sięga 1,5 km, a nad Oceanem Lodowatym do 600 m. Stwierdzono, że skrzępniejsze grunty są 10-krotnie stabilniejsze od odtajalych.

Wykonypowano, sprawdzono i zastosowano proste, nie tanie, lecz arcyefektywne rozwiązania. W podłożu zaczęto wbijać kilkunastometrowe mocne pale żelbetowe, opierając je o warstwę, która nie ulega ka prysom temperatur. Na palach tych, wrośniętych w odwierty monolitycznie, kładzie się płyte nośną, a na niej montuje budynek ilości jego pięt mierzony się teraz w miarę zdobywania doświadczeń i doskonalenia metod, do sześciu dziewięciu kondygnacji. Należy jeszcze wyjaśnić, że wolna przestrzeń pomiędzy owymi wystającymi na wysokość zgarbionego człowieka palami a płytą spełnia rolę skutecznego termoizolatora, nie dopuszcza, aby ciepło od „zawieszonych podłóg” przenikało w „fundament”, a zarazem osłania go przed słoneczną penetracją (w Jakucji może być i tak jak na Krymie, mimo że upały trwają króciutko i zwykło się mówić, że zima składa się z dwunastu miesięcy i lata). Wszelkie kable i rury, nośniki ciepła, instaluje się w zasklepionych kanałach, pilnie bacząc, aby nie sąsiadowały zbyt blisko z palami. W Mirnym (i to zobaczyłem) wprowadzono jeszcze dodatkowe „tricki”. Wew natrz „dziurawych” pali cyrkuluje nafta, tłoczona pompą, co pozwala przez okrągły rok na utrzymywanie optymalnie niskiej temperatury. Taki układ le dówkowy — z „naturalnym ogrzewaniem” ziębiącym.

Niewiele można by zdziałać, gdyby nie sukces nauki i techniki. Ludzie od stuleci zadawali li się chatkami. Nowoczesny przemysł i jego twórcy przywykli do luksusów, bez których trudno sobie wyobrazić intensywną gospodarkę.

Na krok od
„Empire State
Building”

Do osiągnięć, którymi szczególnie chlubią się w Jakucji, należy wzniesienie na wiecznej zmarzlinie takich obiektów, jak wilujska hydroelektrownia w Czernyszewsku (co prawda — jej trzon spoczywa na skalach) siłownia okręgowa w Jakucku oraz także kompleks telewizyjny „Orbita”, reprezentacyjne gmachy i duże zakłady produkcyjne: kombinaty — diamentowy w Mirnym i rud złotozłonnych w Dolnym Kuranachu, gazociąg Taas-Tumus-Pokrowsk.

W instytucie przez pięć lat pracowano na zamówienie projektantów Bajkalsko-Amurskiej Magistrali Kolejowej, która musi się solidnie zabezpieczyć przed wybrkami aury, powodującej, że grunty inaczej zachowują się zimą, a inaczej latem. W miastach Jakucji i innych radzieckich stref polarnych przekonano się, że nawet nieskazitelnie gładziutki, a tak tu tak kosztowny trotuar wyrzucza się i traska, jeśli pod spodem nagromadziła się podstępna wilgoć. Jest zawsze niechybna oznaka wiosny, gdy ulica uginą się pod nogami, a spod filizow wytryskują fontanny błota.

Każdy pal — tłumaczy Rostisław Kamiński — wytrzymuje obciążenie stu ton.

Jest to kwestia pośrednia, którą przyszykowałem, aby zadać końcowe pytanie: „Ile ważyła kuck postawiony na filarach?”

Robi mi się nieswojo, bowiem mój rozmówca nie wie. Skądże zresztą miałby wiedzieć. Co to kogo obchodzi? Ważne jest, że Jakuck buduje co roku 100 tys. m kw mieszkań, że od 1976 r. zrezygnuje się z drewna jako budulca, a w mieszkaniach jest elektryczność, gaz, wodociąg, kanalizacja, ogrzewanie. Ze wo kół domów rosną drzewa i krzaczki, ubożuchne, ale rosną.

Wicedyrektor Instytutu nie daje je za wygrana. Telefonuje do różnych kolegów i wreszcie osz najmnia: — nie sposób podsumować tak na poczekaniu. A może wystarczy, że jeden 5-kondygnacyjny dom waży 10-12 tys. ton? Takich domów mamy już całe dzielnice. Ponadto wy daje mi się, że w przyszłości nie będzie problemem postawienie na wiecznej zmarzlinie choć by „Empire State Building”.

ZBIGNIEW SUCHAR
(Jakuck-PAP)

